Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, środa 4 sierpnia 1937 r. Nr. 212

Wzrost gorączki wojennej

Rząd nankiński zerwał stosunki dyplomatyczne z Japonią

Szanghaj, 3. 8. (PAT) Wojska japońskie zajęły miejscowość Yang-Liu-Czing na zachód od Tientsinu, nie spotykając oporu ze strony przeciwnika. Samoloty japońskie bombardowały Pao-Czing-Fu, Kalgan i szereg innych miejscowości w prowincji Hopei.

Według wiadomości ze źródeł chińskich, wojska japońskie rozstrzelały kilkuset chłopów w drodze represji za akty sabotażu na linii kolejowej Pei-ping-Tsientsin.

Tokio, 3. 8. (PAT) Dziennik „Asahi" donosi z Nankinu, że według panującego tam przekonania, stosunki dyplomatyczne z Japonią są już zerwane. — Gorączka wojenna wzrasta z każdym dniem. Wszystkie placówki administracyjne rządu nankińskiego zostały zmobilizowane do walki przeciwko Japonii.

Tokio, 3. 8. (PAT) Dzienniki donoszą z Nankinu, iż marszałek Czang-Kai-Szek zwołał na dzień 6 sierpnia nadzwyczajne posiedzenie rady obrony państwa z udziałem wszystkich wyższych dowódców wojskowych, celem zadecydowania o translokacji szeregu oddziałów w związku z planem obrony narodowej, zaaprobowanym przez komisję wojskową. Według doniesień prasy, marszałek Czang-Kai-Szek odbył konferencję z Pai-Tsung-Hsi, dowódcą armii prowincji Kwang-Si, na której wysunął propozycję wysłania 2-ch dywizyj tej armii na teren działań wojennych na północy.

40.000 uchodźców z koncesji europejskiej

Tientsin, 3. 8. (PAT) Zagadnienie około 40.000 uchodźców z koncesji europejskiej wymaga jak najszybszego rozstrzygnięcia. Międzynarodowy komitet pomocy rozpoczął swą działalność w dniu wczorajszym. Komitet ten spieszy z pomocą licznym Chińczykom, którzy spędzają dni i noce na ulicach miasta.

Władze japońskie oświadczają, iż potrzeba będzie kilku dni dla pochowania trupów, dla zorganizowania policji w chińskiej dzielnicy miasta, oraz dla załatwienia sprawy uchodźców, którzy utracili dach nad głową w czasie bombardowania.

Na rzece spływają z prądem liczne trupy mężczyzn, kobiet i dzieci. Powstaje obawa wybuchu epidemii.

bycia pięknej wycieczki kolejką linową na Kasprowy Wierch za specjalnie zniżoną cenę zł. 1.20 w obie strony. Karty uczestnictwa wydawane będą przez kasy kolejowe i biura podróży w całym kraju.

Clearing polsko-palestyński

Warszawa, 3. 8. (Tel. wł. — r. 1.) Rada Naczelna Związków Drzewnych wyjaśnia, że wszystkie materiały drzewne z wyjątkiem dłużyc, kloców i kłód przy wysyłaniu ich do Palestyny podlegają zasadom clearingu polsko-palestyńskiego. Wypłata należności następuje w złotych w Polsce na zlecenie państwowego Istytutu Rozrachunkowego w miarę wpłat odbiorców w Palestynie na rachunek P. I. R.

Wielkie międzynarodowe wyścigi konne w Niemczech

Berlin, 3. 8. (Tel. wł.) "Union-Club" ogłosił, iż organizuje w dn. 19 września międzynarodowe wyścigi konne z ogólną sumą nagród 100.000 rm. Jednocześnie odbędą się zawody lotnicze. Zwycięskim zawodnikom rozdane będą nagrody w ogólnej sumie kilkunastu tysięcy rm. Protektorat nad całością objął premier Goering.

Ogłoszenie zawodów wywołuje duże zainteresowanie za granicą. Dotychczas wpłynęło 30 zgłoszeń indywidualnych z Polski, Włoch, Francji, Niemiec i Węgier. Zameldowano ogiery polskie „Kares" i „Horyń".

Przedłużenie ulgowych przejazdów na kolejach dla dzieci

Warszawa, 3. 8. Niezwykłe powodzenie, jakim cieszyły się w lipcu ulgowe przejazdy na kolejach dla dzieci (1/4 miliona młodocianych pasażerów przewiezionych w ciągu dziesięciu dni) skłoniło P.K.P. do powtórzenia tego eksperymentu również i w pierwszej połowie sierpnia.

Nowy okres jazdy za minimalnymi opłatami dla dzieci rozpocznie się na kolejach w dn. 5 sierpnia i potrwa do dn. 15 sierpnia b. r. Zasady przewozów są te same, jakie obowiązywały w miesiącu lipcu, t. zn. że każda osoba dorosła, podróżująca za biletem normalnym lub ulgowym, miesięcznym, okresowym i t. p. ma prawo zabrać ze sobą 5 dzieci w wieku do lat 14, płacąc za nie zaledwie 1/8 część taryfy. Ulga stosowana jest w ten sposób, że za przejazd pierwotny kasa kolejowa pobiera opłatę w wysokości 25 proc. taryfy normalnej, zaś powrót nastąpi bezpłatnie. Karty uczestnictwa, poza zniżką kolejową, dają dzieciom możność od-

„Sprawa ta Japonii nic nie obchodzi..."

Enuncjacja japońskiego M. S. Z. o napadzie na konsulat sowiecki w Tientsinie

Tokio, 3. 8. (PAT) Ministerstwo spr. zagr. przesłało do prasy następujący komunikat: „Po południu dnia 1 sierpnia konsul sowiecki w Tientsinie Smirnow zatelefonował do konsula japońskiego i powiadomił go, że według krążących pogłosek, grupa białogwardzistów rosyjskich dokonała napaści na konsulat sowiecki. W czasie konferencji wszystkich konsulów, zwołanej na żądanie konsula sowieckiego, ten ostatni oznajmił, że gmach konsulatu napadnięty był przez nieznanych bandytów. Tenże konsul dn. 2 sierpnia o godz. 11-ej złożył protest w tej sprawie u konsula japońskiego. Przeprowadzone śledztwo ujawniło, że białogwardziści rosyjscy byli Japończykom całkowicie nieznani.

Sprawa ta Japonię nic nie obchodzi. Walki pomiędzy białogwardzistami a czerwonymi są faktem notorycznym, powtarzającym się ciągle na całym świecie. Nie chcemy w żadnym razie być do nich wmieszani. Mamy obecnie dosyć własnych trosk. Chęć wciągnięcia nas do tych walk świadczy o knowaniach ze strony sowieckiej, nie wróżących nic dobrego. Ministerstwo spraw zagranicznych nic nie wie o jakimkolwiek proteście lub demarche dokonanej w Moskwie i nie otrzymało żadnego protestu od ambasadora sowieckiego w Tokio".

Kaczki dziennikarskie hulają

Warszawa, 3. 8. (Tel. wł.) Bieżący sezon polityczny ma więcej sensacyj, niż zazwyczaj bywa w ogórkowym czasie, jednakże niektórym dziennikom i to nie wystarcza, to też puszczają coraz efektowniejsze bujdy. Przed paroma dniami zrobiono księcia Kentu kandydatem na tron polski, wczoraj znowu zamianowano p. Arciszewskiego, prezesa „Sokoła" — wiceministrem spraw zagranicznych.

Na dobitkę prasa brukowa zrobiła prez. Arciszewskiego „wybitnym działaczem Stronnictwa Narodowego". Jak wiadomo p. Arciszewski był w poprzednim Sejmie posłem Str. Nar., lecz już od paru lat do żadnej partii nie należy. Rozbudowanie tronów i foteli ministerialnych to miła, ale mało pożyteczna zabawa.

Urlopy na Zjazd Legionistów

Warszawa, 3. 8. (PAT) Pan Prezes Rady Min. gen. Sławoj-Składkowski wydał polecenie, by wszystkie władze państwowe w granicach możliwości służbowych udzielały urlopów od 7 do 9 sierpnia rb. włącznie tym funkcjonariuszom, którzy, jako członkowie Związku Legionistów Polskich będą chcieli wziąć udział w zjeździe w Krakowie.

Krwawy teror w Sowietach szaleje

Paryż, 3. 8. (Tel. wł.) Agencja Havasa donosi z Moskwy, iż według obiegających tam uporczywych pogłosek, gen. Petrowskij, delegat ludowego komisariatu spraw zagranicznych na Ukrainę, syn Grzegorza Petrowskiego, przewodniczącego centralnego komitetu wykonawczego Ukrainy, został rozstrzelany. Sam Grzegorz Petrowski został oddany pod baczny nadzór agentów GPU.

Krążą również pogłoski o aresztowaniu admirała Orłowa, zastępcy komisarza obrony ZSRR i dowódcy sił morskich, dalej admirała Wiktorowczewa, dowódcy eskadry na Oceanie Spokojnym, generała Kaszirina, b. dowódcy okręgu wojskowego północnego Kaukazu i szeregu innych. W więzieniu ma się znajdować również b. komisarz sprawiedliwości Krylenko, który w swoim czasie po rewolucji październikowej mianowany był naczelnym dowódcą sił zbrojnych. Krylenko przewodniczył na wszystkich procesach o zdradę państwa do chwili zastąpienia go przez Wyszyńskiego.

Spadek eksportu zbóż z Polski

Warszawa, 3. 8. (Tel. wł. — r. 1.) W ciągu I półrocza 1937 r. wywieziono z Polski 222.546 ton zbóż wartości przeszło 44 milionów zł. Największy spadek wywozu, bo przeszło 70 proc., przypada na wywóz pszenicy.

Ze statystyki wynika przede wszystkim duży wzrost cen osiągniętych w r. bież. na rynkach zagranicznych, co spowodowało uzyskanie prawie takiej samej zapłaty przy znacznie mniejszej ilości eksportowanych zbóż. Ogromny spadek eksportu zbóż z Polski zaznaczył się szczególnie w czerwcu br.

Nominacje w sądownictwie

Warszawa, 3. 8. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował: sędziego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu — Maksymiliana Ładyżyńskiego — sędzią Sądu Najwyższego; sędziego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu — Stanisława Juńskiego — sędzią Sądu Najwyższego; wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego we Lwowie — Karola Kowalskiego — prokuratorem Sądu Najwyższego; prokuratora Sądu Apelacyjnego we Lwowie, Stanisława Dębickiego, prezesem Sądu Apelacyjnego we Lwowie; prokuratora Sądu Okręgowego we Lwowie, Józefa Chirowskiego, prokuratorem Sądu Apelacyjnego we Lwowie. Sędziego apelacyjnego śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia w Wilnie — Witólda Skindera — sędzią Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Sędziego Sądu Okręgowego w Samborze — Józefa Kurpowskiego — sędzią Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Sędziego Sądu Okręgowego w Wilnie — Kazimierza Wereszczaka — sędzią Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie — Mieczysława Wyderkę — sędzią Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie — Juliana Sekitę — sędzią apelacyjnym śledczym do spraw wyjątkowego znaczenia w Wilnie. Sędziego Sądu Okręgowego we Lwowie — Adolfa Saranieckiego — wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego we Lwowie. Wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Samborze — Stefana Zielonkę — wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Białymstoku — Tadeusza Bartoszewicza — wiceprokuratorem Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Wiceprezesa Sądu Okręgowego w Równem — Jana Gajewskiego — prezesem Sądu Okręgowego w Równem. Wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Radomiu — Bolesława Borkowskiego — prokuratorem Sądu Okręgowego w Zamościu. Prokuratora Sądu Okręgowego w Zamościu — Tadeusza Korolkę — wiceprezesem Sądu Okręgowego w Lublinie. Sędziego Sądu Okręgowego w Katowicach — Franciszka Kociołka — wiceprezesem Sądu Okręgowego w Katowicach. Sędziego Sądu Okręgowego w Katowicach — Stawarskiego — wiceprezesem Sądu Okręgowego w Katowicach. Sędziego okręgowego śledczego Sądu Okręgowego w Białymstoku — Konstantego Gartkiewicza — sędzią Sądu Okręgowego w Białymstoku. Sędziego Sądu Grodzkiego w Łodzi — Mikołaja Grocholskiego — sędzią Sądu Okręgowego w Łodzi. Sędziego Sądu Grodzkiego w Warszawie — Jerzego Wyczanskiego — sędzią Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Sędziego Sądu Grodzkiego w Białymstoku — Ludosława Kuleszę — sędzią Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Sędziego Sądu Grodzkiego w Siedlcach — Antoniego Grzelińskiego — sędzią Sądu Okręgowego w Siedlcach. Sędziego Sądu Grodzkiego w Częstochowie — Tadeusza Miszewskiego — sędzią Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Sędziego Sądu Grodzkiego w Stołpcach — Pawła Sapieżkę — sędzią Sądu Okręgowego w Grodnie. Sędziego Sądu Grodzkiego w Holszanach — Ryszarda Piecha — sędzią Sądu Okręgowego w Wilnie. Sędziego okręgowego śledczego Sądu Okręgowego w Łucku — Hipolita Gerleckiego — sędzią Sądu Okręgowego w Łucku. Sędziego Sądu Grodzkiego w Rożniatowie — Bazylego Palidwora — sędzią Sądu Okręgowego w Lublinie. Sędziego Sądu Grodzkiego w Dolinie — Tymoteusza Maćkowa — sędzią Sądu Okręgowego w Poznaniu. Sędziego Sądu Grodzkiego w Samborze — Jana Graffa — sędzią Sądu Okręgowego w Poznaniu. Sędziego Sądu Grodzkiego w Grudziądzu — Jana Ornassa — sędzią Sądu Okręgowego w Chojnicach. Sędziego Sądu Grodzkiego w Kaliszu — Ignacego Krawca — sędzią Sądu Okręgowego w Kaliszu. Sędziego Sądu Grodzkiego w Kielcach — Edmunda Siedleckiego — sędzią Sądu Okręgowego w Kielcach. Sędziego Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie — Karola Waltera — sędzią Sądu Okręgowego we Lwowie. Sędziego Sądu Grodzkiego w Sokalu — Stanisława Horodyńskiego — sędzią Sądu Okręgowego we Lwowie. Sędziego Sądu Grodzkiego w Katowicach — Wacława Stankiewicza — sędzią Okręgowym śledczym Sądu Okręgowego w Katowicach. Sędziego Sądu Grodzkiego w Sieradzu — Jana Latosińskiego — sędzią okręgowym śledczym Sądu Okręgowego w Warszawie. Sędziego Sądu Grodzkiego w Zawierciu — Mieczysława Mierzwę — sędzią okręgowym śledczym Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Ponadto nastąpiły liczne nominacje wiceprokuratorów Sądów Okręgowych i sędziów Sądów Grodzkich.

300.000 km pieszo

Bolonia, 3. 8. (PAT) 70-letni listonosz wiejski Mattioli, pełniący od 43 lat swą służbę w górskim miasteczku Lizzano, ustanowił ciekawy rekord: mianowicie, przebywając dziennie z gór 20 km po dróżkach górskich, przeszedł on za czas swej służby przeszło 300 tys. km, co jako dystans jest niemal równoznaczne z 8-krotną podróżą dookoła świata.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Po chmurnym i mglistym ranku w ciągu dnia na ogół dość pogodnie, jednak w dalszym ciągu skłonność do burz i przelotnych deszczów. Nocą chłodno, dniem temperatura do 25 st., przy stałych wiatrach z kierunków północnych. W godzinach porannych chmury warstwowe i warstwowo-kłębiaste o podstawie od 200 m., miejscami nawet podstawa poniżej 100 m. z powodu uniesionej mgły. W ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych o podstawie od 600 m. Widzialność na ogół dobra, a jedynie rankiem słabsza z powodu zamglenia. Wiatry górne z kierunków północnych o szybkości od 20 do 25 km/godz.

Powiatowy zjazd Delegatów Związku Rezerwistów w Zborowie

W Zborowie odbył się drugi powiatowy zjazd delegatów powiatu zborowskiego, w którym wzięli udział: prezes i komendant Okręgu Z.R. płk. dypl. Wład. Pieniążek, obwodowy komendant P.W. ze Złoczowa, powiatowy komendant P.W. kpt. Jan Stafiej, delegat Starostwa powiatowego Mieczysław Kmiecik, powiatowy komendant P.P. Ignacy Milach oraz delegaci organizacyj społecznych: delegat Powiatowego Komitetu Porozumiewawczego rejent Wacław Peszkowski, delegat T.S.L. Paweł Tomaszewski oraz delegaci wszystkich Kół Z.R.

Po zagajeniu zjazdu przez prezesa Zarządu powiatowego Z.R. Stanisława Ignatowicza, powołano honorowe prezydium zjazdu z p. Samborskim, prezesem Koła Z.R. w Jeziernej na czele, potem odczytano „Hołd Hetmanom".

Z kolei nastąpiło powitanie zjazdu przez prezesa i komendanta VI. Okręgu Z.R., odczytanie protokołu z ostatniego zjazdu delegatów, oraz składanie sprawozdań z działalności Zarządu i Komendy.

Po przeprowadzonej dyskusji nad sprawozdaniami przystąpiono do wyboru nowych władz powiatowych Z.R. Prezesem wybrano por. rez. Ignacego Michalaka.

Zjazd delegatów wysłał depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego-Rydza, Ministra Spraw Wojskowych Tadeusza Kasprzyckiego, Ministra Opieki Społecznej Mariana Zyndram-Kościałkowskiego — prezesa Zarządu Gł. Z.R.

Min. Beck i zastępca ambasadora W. Brytanii w Łańcucie

Łańcut, 3. 8. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym przybył do Łańcuta Pan Minister Spraw Zagr. Józef Beck w towarzystwie Dyrektora Departamentu MSZagr. Józefa Potockiego.

Łańcut, 3. 8. (Tel. wł.) Do Łańcuta przybył sir Avery, charge d'affaires angielski w Warszawie, zastępujący ambasadora W. Brytanii, który, jak wiadomo, bawi na urlopie.

Wędrowny obóz harcerski szlakiem Legionów

Stanisławów, 3. 8. (Tel. wł.) 16-tu harcerzy, członków 5-tej drużyny harcerskiej im. H. Dąbrowskiego, pod komendą Bronisława Checułacza, przewędrowało w ciągu 3 tygodni historyczny szlak karpacki II Brygady Legionów Polskich, dążąc przez Nadwórną, Rafajłową, Przełęcz Pantyrską — gdzie pod Krzyżem Legionów złożyli uroczyste przyrzeczenie zawsze wiernej służby dla Polski, — Zieloną, Jaremcze, Mikuliczyn i Worochtę. W miejscowościach tych, słynnych z bojów karpackiej Żelaznej Brygady, harcerze rozpalali uroczyste ogniska, w których brała udział również miejscowa polska ludność i w gawędach obozowych rozpamiętywali bohaterskie zmagania.

W czasie wędrówki harcerze urządzali dnie dobrych uczynków, toteż spotykali się wszędzie z życzliwym przyjęciem. Obecnie wycieczka odjechała do Lwowa.

WIELKA KRADZIEŻ W STRZYŻOWIE

Rzeszów, 3. 8. (Tel. wł.) Do mieszkania Hersza Jakuba Sterna w Strzyżowie włamało się wczoraj w nocy dwu nieznanych na razie osobników, którzy po otwarciu szaf skradli większą ilość srebrnych i złotych przedmiotów, wartości kilku tysięcy złotych. Przebudzeni domownicy zauważyli już uciekających włamywaczy. Wdrożono dochodzenia.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI PRZY BUDOWIE

Rzeszów, 3. 8. (Tel. wł.) Ostatnio na budowie nowej fabryki Cegielskiego w Rzeszowie miały miejsce dwa nieszczęśliwe wypadki. W pierwszym robotnik Tutek doznał na skutek upadku żelaznej belki na nogi złamania wszystkich palców, w drugim wypadku Władysław Kaltka, spadając z 3-metrowej wysokości, doznał groźnych kontuzyj.

†

Dnia 5-go sierpnia b. r., t. j. w czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci

śp. Aleksandry Błażejowskiej

żony adwokata

odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój Jej duszy w Kościele OO. Bernardynów, na które zapraszają Krewnych, przyjaciół i znajomych

Mąż, Synostwo i Wnuk

Potworny mord szaleńca

Kraków, 3. 8. (Tel. wł.) Donoszą z Jasła w Bieczu, że umysłowo chory 37-letni Franciszek Gajewski dokonał w przystępie szału strasznej zbrodni, mordując siekierą troje swoich dzieci, a to 6-letnią Annę, 2-letniego Michała i 3-miesięczną Zofię, ciężko zaś zranił żonę 32-letnią Marię i 5-letniego syna Józefa. Rannych w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala. Szaleńca aresztowano.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1937 r.

O jedności kultury

W każdej epoce kulturalnej wytwarza się pewna podstawowa zasada, pewien specjalny rodzaj poglądu na świat i życie. W XIX stuleciu taką zasadą był liberalizm i płynąca zeń decentralizacja kultury. W imię wolności przez duże W oraz w imię odrębności każdej dziedziny poczynań ludzkich wykopano przepaść między religią i nauką, między moralnością a sztuką, między polityką i gospodarką. Wiek XX przywraca powoli jedność cywilizacji ludzkiej — nie w sensie uniwersalistycznym (jak w średniowieczu), lecz w ramach kultury każdego poszczególnego narodu.

Przywrócenie jednolitości cywilizacji dokonywa się w imię harmonii między szczęściem jednostki a kultem zbiorowości. Czymże jest tak powszechne dzisiaj dążenie jednostki do wzmocnienia sił grupy społecznej? Jest to pewien szczególny rodzaj doskonalenia się człowieka w imię wartości ponadindywidualnych. W stosunku do całokształtu bytu ludzkiego jest to jedna z form zasługiwania na wieczność.

Postawa jednostki wobec zbiorowości wyraża się dziś najlepiej w stosunku człowieka do państwa stworzonego przez naród, do którego dana jednostka należy.

Jednolitość kultury nie da się pomyśleć bez jednolitości państwa. Czy musi to być forma skrajna, tzw. totalizm? Czy musi to być monoidea tak, jak ją sobie wyobraża Mussolini, pisząc: „Dla faszysty wszystko mieści się w państwie, poza państwem nie istnieje nic ludzkiego ani duchowego, ani też nic posiadające go jakąkolwiek wartość".

Formuła tak absolutnie brzmiąca jest włoskim okrzykiem bojowym i protestem przeciw doktrynie liberalnej, sprowadzającej działalność państwa do roli policjanta regulującego ruch na ulicy. Ale nie każdemu narodowi odpowiadają formy skrajne.

Jeśli monoidea totalizmu nie leży w psychice i w umysłowości polskiej, to jednak konieczną rzeczą jest utrwalenie formy państwa jednolitego, dostosowanej do potrzeb polskich. Formę taką ustaliła Konstytucja kwietniowa, tworząc tzw. demokrację autorytatywną. Synteza demokracji i autorytetu jest najistotniejszą sprawą dziejów Polski, dawniejszych i obecnych. Demokracja bez autorytetu rozprzęga w społeczeństwie polskim energię organizacyjną i twórczą. Z drugiej strony sam autorytet władzy nie jest w stanie wydobyć dostatecznego wysiłku z masy narodowej.

Do systemu polskiej demokracji autorytatywnej musi być dostosowane życie kulturalne. Rozbrat między ustrojem politycznym a koncepcją kultury byłby na przyszłość fatalny w skutkach i musiałby doprowadzić albo do likwidacji z trudem wypracowanego ustroju, albo do zaniku twórczości w dziedzinie nauki i sztuki.

Zharmonizowanie poczynań i wytworów naukowych i artystycznych z jakimś systemem politycznym jest sprawą trudną i skomplikowaną. Każdy człowiek, a zwłaszcza artysta i uczony, ma wrodzone instynkty odśrodkowe. Dramat duszy ludzkiej, szarpanej przeciwieństwami, rozgrywa się wszędzie i zawsze, ale wyjątkowego napięcia nabiera w nauce i w sztuce. Niemniej każdy człowiek kulturalny, każdy naród, epoka lub system czyni wysiłki, aby na czoło wydobyć pierwiastki dośrodkowe, aby zdyscyplinować psychikę i działanie ludzkie w poczuciu, że istotna wolność polega na świadomym ograniczeniu.

W świecie dzisiejszym zmagają się dwie skrajnie przeciwne doktryny: absolutna (przynajmniej w teorii) wolność sztuki i nauki, wyodrębnionej od reszty życia kulturalnego, oraz doktryna bezwzględnego podporządkowania sztuki i nauki polityce. Ze ścierania się tych antytez wyłania się trzecia możliwość — takiego układu stosunków, w którym sztuka i nauka posiadałyby względną autonomię w obrębie jednolitego systemu kultury. **(ar.)**

Grosze czy setki milionów?

Każda spekulacja musi być zwalczona!

Spekulacja na nadmierny, żadną godziwą kalkulacją nie usprawiedliwiony zysk obejmuje nie tylko sfery potentatów finansowych i przemysłowych, nie tylko zrzeszenia kartelowe czy wielkie wytwórnie fabryczne.

Spekulacja taka dociera również i w niziny, panoszy się wśród najmniejszych komórek naszej wytwórczości i przetwórczości...

Gdy tam, u szczytów, spekuluje się na setki tysięcy i miliony nieuzasadnionego zysku — to u dołów, łapczywość ludzka sięga do kieszeni świata pracowniczego po grosze, po kilka czy kilkanaście groszy, dobiera się do cen artykułów t. zw. pierwszej potrzeby, śrubując je w górę i wyzyskując w ten sposób miliony drobnych spożywców.

W rezultacie efekt jest ten sam, czy kartel za jednym zamachem ustanowił wyższą, a nieuzasadnioną cenę na cało kształt swej produkcji — czy też każda bułka kosztuje o grosz więcej, każde 10 deka kiełbasy lub słoniny o 5 groszy więcej, każdy kilogram kaszy lub mydła o 10 groszy więcej.

I jedna i druga afera wyzysku — ta hurtowna i ta detaliczna — jest niedopuszczalna, bo krzywdząca szerokie rzesze spożywców w kraju.

Toteż dobrze się stało, że władze administracyjne wejrzały właśnie w położenie tych drobnych spożywców w kraju, na których żeruje spekulacja cen, a zwłaszcza cen artykułów spożywczych. Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie do wszystkich podległych sobie władz, aby rozciągnąć jak najściślejszy nadzór nad cenami najważniejszych artykułów żywności. Zarządził, aby z urzędu wyznaczono ceny na podstawowe artykuły, jak pieczywo, mięso, wędliny. Aby na razie pozostawiono swobodę kształtowania się cen „wyższych" gatunków mięsa lub pieczywa (np. ciast cukiernianych), jednakowoż by z chwilą, gdy gdziekolwiek zauważona zostanie tendecja podbijania cen — władze niezwłocznie wkraczały i z urzędu wyznaczały maximum cen, jakie dany produkt może w handlu detalicznym osiągnąć.

Zarządzenie to przyjmą ludzie pracy i ustalonej ściśle „stopy życiowej" z wielkim zadowoleniem, gdyż „płynność" cen, zależna przeważnie od sobkowskich zakusów niektórych wytwórców i sprzedawców, godzi poważnie w budżety domowe. Pozornie chodzi tu o grosze, ale w sumie, w budżecie dziennym rodziny pracowniczej, nie jest zgoła obojętne, czy kilogram chleba jest droższy, czy też tańszy o dwa grosze, kilogram mięsa lub słoniny o kilkanaście groszy, kilogram mąki lub ryżu również o pewną ilość groszy. W sumie bowiem powstają kwoty, których nie wytrzymuje budżet domowy i które wprowadzają w rodzinę pracowniczą gospodarkę deficytową. A to przecież zawsze kończy się źle...

Poza tą tendencją do podbijania cen i usiłowaniem wywołania fali drożyźnianej na tle czysto spekulacyjnym, mamy do czynienia z innym zjawiskiem, które koniecznie musimy wyplenić, a mianowicie z — mozaiką cen, z istną pstrokacizną cen na rynku detalicznym.

W jednym i tym samym mieście, w jednej piekarni czy wędliniarni, jednym sklepiku czy „kawiarni" bułka lub kiełbasa kosztuje mniej, a w innej ulicy więcej... W jednym miasteczku tego samego starostwa nabywa się coś taniej, a w sąsiednim o wiele drożej. Jednorodne produkty w podobnych i blisko siebie położonych ośrodkach wykazują stosunkowo wielkie — a faktycznie niczym nieuzasadnione — różnice cen.

Zrozumiałe jest oczywiście, że istnieć musi pewna rozpiętość cen artykułów spożywczych między np. Katowicami czy Gdynią, a bezpośrednio do produkcji rolnej przylegającego miasteczka w Lubelskim czy na Wołyniu. Zrozumiałe jest, że połeć słoniny, wyprodukowanej np. na wsi kresowej, odległej od kolei, w swej drodze do stolicy lub innego wielkiego miasta, przechodząc przez mniejszy lub większy łańcuch pośrednictwa i obarczony kosztami transportu — musi być droższy niż w Grajdołku.

Ale dlaczego podstawowe produkty spożywcze, wyprodukowane czy też sprzedawane w podobnych do siebie i blisko położonych ośrodkach, wykazują wciąż niczym nie usprawiedliwione różnice w cenach — tego nikt nie potrafi wytłumaczyć i uzasadnić. Chyże za uzasadnie przyjmiemy ordynarną spekulację i po prostu wyzysk konsumenta.

A to przecież niedopuszczalne. Przeciw temu koniecznie trzeba stworzyć tamy.

Tylko jak najbaczniejsza kontrola i tylko jak najbezwzględniejsza walka ze spekulacją może ochronić społeczeństwo przed pstrokacizną cen i zapobiec wyzyskowi.

I niech nikt nie powie, że tu o grosze tylko chodzi. Faktycznie chodzi o setki milionów... **B. S.**

W przypisku

Zwycięstwo polityki włoskiej wobec Anglii

Ostatnie wiadomości o znacznym odprężeniu w stosunkach angielsko-włoskich muszą wzbudzić żywe zainteresowanie i poważne refleksje. Wymiana odręcznych pism między premierem Wielkiej Brytanii, Chamberlainem, a Mussolinim, zapowiada nowe możliwości w polityce obydwu państw. Anglia przeciwstawiała się Włochom tak długo, jak długo przypuszczała, że nacisk moralny, organizowanie opinii międzynarodowej oraz sankcje gospodarcze za stosowane wobec Italii przez Ligę Narodów w czasie wojny włosko-abisyńskiej, wystarczą do zahamowania ekspansji włoskiej. Na więcej Anglia nie chciała się ważyć, nie będąc wojskowo przygotowana do kampanii, na którą Włochy decydowały się z rozpaczliwą, lecz stanowczą determinacją.

Minister Eden, prowadzący politykę antywłoską, popierający wytrwale negusa Haile-Selassie, nie mógł się zbyt szybko wycofywać z obranej drogi. Radykalne i widoczne zwroty politycz. ne nie należą do tradycyj ani do zwyczajów Foreign Office. Tym należy tłumaczyć oficjalne poparcie udzielane negusowi już po jego ucieczce z Etiopii, oraz nie uznanie dotychczas imperium włoskiego.

Rząd Italii nie stracił zimnej krwi. Podobnie jak przed kilku laty, atakując uparcie Francję, zmusiła ją Italia do zawarcia przymierza i koncesyj terytorialnych w Afryce, tak i obecnie wrogim stanowiskiem wobec Anglii i ofiarnym samozaparciem społeczeństwa zwłaszcza w dziedzinie ekonomicznej — zmusza Anglię do ustępstw. Polityka brytyjska jest realistyczna: wie, że przeciwnika tak zdecydowanego na wszystko, jak dzisiejsze Włochy, należy powalić albo — pozyskać. Gdy pierwsze się nie udało, trzeba próbować drugiego. Oto geneza listu premiera Wielkiej Brytanii do szefa rządu włoskiego.

W kołach politycznych uchodzi za rzecz pewną, że Anglia uzna w najbliższym czasie podbój Abisynii przez Włochy a w związku z tym nastąpi zmiana reprezentacji dyplomatycznej na wrześniowej sesji Ligi Narodów. Krążą nawet pogłoski, że min. Eden ma złożyć wizytę w Rzymie. Jakkolwiekbądź zostanie ułożona ostateczna ugoda i jej forma kurtuazyjna, jest rzeczą jasną, że odwaga, silna wola i zdolność do poświęceń okazana przez rząd i przez naród włoski, wyda — jak zwykle — niełatwe, lecz wysoce pozytywne rezultaty. **Int.**

Neville Chamberlain



Prezydent Ministrów W. Brytanii

Ziemia grecka
na kopiec Marszałka na Sowińcu

Kraków, 2. 8. (PAT). Dzisiaj w południe bawiący w Krakowie jeden z najwybitniejszych dramaturgów i felietonistów współczesnej Grecji, członek Akademii ateńskiej, p. Spyros Melas w towarzystwie małżonki oraz p. Dymitra Papavramidesa, znanego ekonomisty greckiego, złożył na kopcu Józefa Piłsudskiego na Sowińcu przywiezioną ze sobą z Grecji w pięknej artystycznej urnie ziemię z mogiły ochotników polskich, poległych w czasie bohaterskiej obrony rodzinnej miejscowości p. Spyrosa Melasa, Misolungi w wojnie Grecji o niepodległość.

Aktowi złożenia ziemi greckiej na kopcu Józefa Piłsudskiego na Sowińcu towarzyszyli konsul grecki z Warszawy i wiceprezydent miasta Krakowa dr. St. Klimecki.

Po akcie złożenia ziemi, Grecy wpisali się do księgi pamiątkowej na Sowińcu.

P. Marszałek Śmigły Rydz
obywatelem honorowym gmin wiejskich

Kielce, 2. 8. (PAT). Rady gminne w Lipniku, Klimontowie, Jurkowicach, Obrazowie, Wilczyskach i Dzikozach powiatu sandomierskiego nadały na specjalnie zwołanych uroczystych posiedzeniach honorowe obywatelstwa Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.

Posiedzenia rad gminnych odbyły się wszędzie przy licznym udziale miejscowej ludności i organizacji społecznych. Szczególnie uroczyście dokonano tego aktu w gminie Jurkowice, w obrębie której leży znana z walk legionowych miejscowość Konary.

Rada gminna w Konarach w związku z nadaniem Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi obywatelstwa honorowego przekazała kwotę 200 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Kielce, 2. 8. (PAT). Dyplom obywatelstwa honorowego miasta Chęciny oraz 19-tu gmin wiejskich powiatu kieleckiego wręczony zostanie uroczyście Panu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi podczas tegorocznego zjazdu Legionistów w Krakowie. Dyplom ten wręczy specjalna delegacja, złożona z zasłużonych obywateli i bojowników o niepodległość.

Przed zbliżeniem włosko brytyjskim

Rozmowy Edena z hr. Ciano
usuną ostatecznie wzajemne zadrażnienia

Paryż, 2. 8. (PAT) Doniesienia „Daily Telegraph", zapowiadające zwołanie na październik do Londynu konferencji państw lokarneńskich w składzie czterech mocarstw: Anglii, Francji, Włoch i Niemiec, potraktowane zostały przez prasę francuską z rezerwą.

Korespondent londyński Havasa zaznacza, iż londyńskie koła oficjalne uważają doniesienia „Daily Telegraph" jedynie za przypuszczenia.

Co prawda w kołach politycznych Londynu brana jest obecnie pod uwagę możliwość spotkania min. Edena z hr. Ciano, któreby miało przygotować teren do przyszłych rozmów.

Prasa paryska powstrzymuje się na ogół od komentarzy, jedynie dwa dzienniki nie reprezentujące oficjalnych poglądów, jak „Intransigenat" i „Liberte" omawiają ewentualność konferencji czterech mocarstw.

„Intransigeant" stwierdza, iż jakkolwiek wiele się mówi o odprężeniu między Londynem a Rzymem, to jednak byłoby lekkomyślnym przypuszczenie, iż wymiana poglądów angielsko-włoskich może doprowadzić do zmiany konfiguracji politycznej w Europie.

Paryż, 2. 8. (PAT) Premier Chautemps będzie czasowo spełniać funkcje ministra spraw zagr. podczas nieobecności min. Delbosa, który wyjeżdża na kilkudniowy odpoczynek.

Odpowiedź Mussoliniego
na list Chamberlaina

Londyn, 2. 8. (PAT) Ag. Reutera donosi z Rzymu: Ogłoszono tu urzędowo, że odpowiedź Mussoliniego na list Chamberlaina została doręczona dziś premierowi brytyjskiemu przez ambasadora Grandiego.

Londyn, 2. 8. (PAT) Dziś po południu po powrocie z Chequers premier Chamberlain przyjął ambasadora Grandiego na Downing Street.

Jak słychać, ambasador Grandi doręczył odpowiedź Mussoliniego na piśmie premiera brytyjskiego. Odpowiedź ta utrzymana jest w tonie serdecznym, podobnie jak i pismo Chamberlaina do Mussoliniego.

Premier brytyjski jeszcze w ciągu dzisiejszego wieczoru wyjedzie na kilkudniowy wypoczynek do Szkocji.

Rzym, 2. 8. (PAT) Urzędowo donoszą, że korespondenci pism włoskich, odwołani przed 3 miesiącami z Londynu, podejmą w najbliższych dniach swe prace.

Ostatnie wiadomości sportowe

LWOWSKIE DRUŻYNY ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W. MARSZU SZLAKIEM I. KADRÓWKI

Dziś wyruszyły ze Lwowa trzy drużyny Związku Strzeleckiego w składzie siedmiu osób każda na Marsz Szlakiem I. Kadrówki.

Jako reprezentanci Lwowa biorą udział drużyny O.Z.S. im. Biskupa Bandurskiego, im. Dąbrowskiego i im. Furgalskiego — drużyna O.Z.S. przy P.M.S.

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA TENISOWE RZESZY

Hamburg, 2. 8. W poniedziałek uzyskano na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Niemiec następujące ciekawsze wyniki: M. Grath pokonał Butlera 6:4, 6:3, 6:0.

Chińczyk Kho-Sin-Khi wygrał z Kuljevicem 5:7, 3:6, 6:1, 7:5, 8:6.

Henkel odniósł zwycięstwo nad Hildebrandtem 6:0, 6:3, 6:1.

Zwycięzcy zakwalifikowali się do rozgrywek ćwierćfinałowych.

ZWYCIĘSTWO KUCHARSKIEGO W LONDYNIE

Londyn, 2. 8. Na stadionie w White City w Londynie odbyły się w poniedziałek wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne.

Na 800 mtr. Kucharski zajął pierwsze miejsce w czasie 1:52,8 sek., wyprzedzając o 0,1 sek. Anglika Handley'a.

Tysiącami trupów i rannych
ścielą pobojowiska czerwone oddziały

Leon, 2. 8. (PAT) Ag. Havasa donosi: Wojska rządowe przeprowadziły ponownie natarcia na umocnione pozycje powstańcze na odcinkach Cuero i Transperana, na południowy wschód od Oviedo. Natarcia te zakończyły się zdecydowanym niepowodzeniem. Straty wojsk rządowych wynosiły przeszło tysiąc rannych i zabitych.

Saint Jeanne Luz, 2. 8. (PAT) Oddziały powstańców posuwają się szybko naprzód doliną Tagu, lecz nie zdołały jeszcze nawiązać kontaktu z pospiesznie wycofującym się przeciwnikiem. W międzyczasie rząd w Walencji wydał rozkaz, aby ludność wszystkich wsi i miasteczek w okręgu Teruel była przymusowo ewakuowana, przy czym na wypadek nieposłuszeństwa wojska rządowe stosować mają drakońskie środki.

Jak się zdaje, decyzja ta spowodowana jest nie tylko zamiarem zorganizowania w tych miejscowościach ośrodków oporu, lecz także pragnieniem niedopuszczenia do radosnych manifestacyj mieszkańców przy zbliżaniu się oddziałów powstańczych.

Nieoczekiwana rewizja
w czasie kongresu młodzieży katolickiej

Berlin, 2. 8. „United Press" donosi: Wczoraj po południu, policja kryminalna wkroczyła w Akwizgranie do biura Akcji Katolickiej. Właśnie w dniu wczorajszym zakończył się całorodniowy kongres organizacji katolickiej młodzieży i starszych, zwołany z inicjatywy kardynała Faulhabera, arcybiskupa Monachium.

W kongresie uczestniczyło około 600 księży i tysiączne rzesze wiernych.

Policja przeprowadziła rewizję w lokalu, zabierając listę uczestników oraz rezolucję i materiały. Jednocześnie aresztowano w siedzibie biura dwóch sekretarzy.

Czy ostateczne fiasko
polityki nieinterwencji

Paryż, 2. 8. (PAT) Dziennik prawicowy „L'Epoque", omawiając sytuację międzynarodową, wyraża przypuszczenie, iż bieżący tydzień przyniesie ostateczne fiasko polityki nieinterwencji, co w gruncie rzeczy dokonało się w ubiegłym tygodniu.

Dziennik sądzi, iż rząd angielski wystąpi na czwartkowym posiedzeniu Komitetu nieinterwencji z propozycją, by zamiast dotychczasowych nieudanych wysiłków na polu organizacji nieinterwencji, państwa zobowiązały się po prostu do zachowania ścisłej neutralności wobec obu stron walczących. W konsekwencji musiałoby to doprowadzić do przyznania gen. Franco praw strony walczącej.

Rząd angielski — kończy „L'Epoque" — celem realizacji tej nowej koncepcji, a przede wszystkim celem uniknięcia komplikacji na morzu Śródziemnym stara się w widoczny sposób zbliżyć do Włoch.

POLSKA PRZODUJE W EKSPORCIE WĘGLA

Wiedeń, 2. 8. (PAT) Kontyngent na przywóz węgla do Austrii na miesiąc sierpień ustalono na 73.200 ton, gdy w tym samym okresie r. ub. import wynosił 56.100 ton. W imporcie węgla do Austrii na pierwszym miejscu figuruje Polska, mając przyznany kontyngent na sierpień w wysokości 44.500 ton poza tranzakcjami kompensacyjnymi, które obejmują dalsze 8 tys. ton. Ogólny kontyngent na przywóz koksu w m. sierpniu wynosi 14 tys. ton, z czego na Polskę przypada 4.200 ton.

Straszna katastrofa
samochodu na przejeździe kolejowym

Poznań, 2. 8. (Tel. wł.) Z Więcborka donoszą: W godzinach porannych pociąg osobowy Nakło—Chojnice najechał na przejeździe kolejowym na samochód, którym jechał właściciel wozu p. Kuehn z Dzwierszna i trzech księży.

P. Kuehn w wyniku zderzenia doznał zgniecenia klatki piersiowej i silnych obrażeń. Pozostali pasażeowie wyszli z wypadku bez szwanku, gdyż zdołali w ostatniej chwili wyskoczyć z wozu. Samochód został doszczętnie rozbity.

Tysiące zabitych i rannych

39 brygada chińska — rozbrojona

Olbrzymie zapasy broni zdobyczą Japończyków

Tokio, 2. 8. (PAT). Komunikat oficjalny naczelnego dowództwa wojsk japońskich w Chinach północnych z dnia 2 sierpnia:

Na linii kolejowej Pekin-Hankou między Liang-Hsiang - Hsien a Pao-Ting - Fu posuwa się w kierunku północnym 20 chińskich pociągów wojskowych, które są bombardowane przez japońskie samoloty.

Na linii kolejowej Tien-Tsin-Pukou na stacji Tsang-Czou znajduje się 5 chińskich transportów wojskowych.

Chińczycy przygotowują bazy lotnicze wzdłuż obu linij kolejowych Pekin - Hankou i Tien-Tsin-Pukou.

Dnia 30 lipca o godz. 15-tej, oddziały japońskie przystąpiły do rozbrajania żołnierzy chińskich w liczbie 3000, którzy dnia 26 lipca uderzyli na oddziały japońskie u wrót Pekinu i nie zdążyli się wycofać.

Rozbrojenie odbyło się w koszarach chińskich bez najmniejszego oporu.

39 brygada chińska, która znajduje się w Pei - Yuanie oświadczyła, iż nie chce walczyć z Japończykami. Wszystkie oddziały chińskie, które pozostały w Pekinie są rozbrojone. Obecnie w Pekinie panuje całkowity spokój.

Po 3-dniowych walkach ulicznych w Tien - Tsinie oddziały chińskie odniosły znaczne straty i opuściły miasto. W mieście powstaje specjalny komitet celem utrzymania porządku i spokoju.

Oddział japoński pod dowództwem egnerała Kawabo zajął dnia 30 lipca o godz. 15 Czang - Hsin - Tien i wzgórza na zachód od tej miejscowości, gdzie znajdowały się drobne oddziały rządu nankińskiego.

Tokio, 2. 8. (PAT). Główna kwatera japońska komunikuje, że oddziały japońskie w Tien-Tsin-nie zakończyły akcję rozbrajania 3200 żołnierzy chińskich.

W ręce Japończyków wpadło 3200 karabinów ręcznych, 230 lekkich karabinów maszynowych, 11 moździerzy, 4 ciężkie działa i znaczne zapasy amunicji.

Komunikat stwierdza, że straty chińskie w bitwie pod Najuan wyniosły: 2.000 zabitych i rannych. Japończycy wzięli do niewoli z górą 100 żołnierzy chińskich oraz zdobyli wiele karabinów maszynowych, dwa samoloty, 1000 koni i znaczne zapasy amunicji.

Japończycy zdemolowali konsulat sowiecki

Zniszczenie dokumentów — Współpraca z białogwardzistami

Nankin, 2. 8. (PAT) Ambasador sowiecki Bogomołow złożył na ręce japońskiego charge d'affaires energiczny protest przeciwko napadowi na sowiecki konsulat generalny w Tien-Tsinie. Bogomołow twierdzi, że otrzymał od konsula Z.S.R.R. w Tien-Tsinie Smirnowa raport, w którym konsul donosi, iż grupa białogwardzistów rosyjskich, którym towarzyszyli Japończycy, napadła na konsulat sowiecki w Tien-Tsinie, zdemolowała urządzenie oraz wywiozła dokumenty i akta konsulatu na samochodach ciężarowych.

Ambasador Bogomołow twierdzi dalej, że w napadzie brali udział Japończycy uzbrojeni w ręczne karabiny ma szynowe i ręczne granaty. Napastnicy nie napotkali na opór ze strony patroli japońskich, które miały wstrzymać ruch uliczny w pobliżu miejsca napadu. Napad miał miejsce w niedzielę o godz. 21-ej. Ambasador Bogomołow twierdzi, że napad ten odbył się przy współudziale względnie z wiedzą oficjalnych czynników japońskich.

Przedstawiciel dowództwa japońskiego w Tien-Tsinie jak najbardziej kategorycznie zaprzeczył wiadomościom o rzekomym udziale czynników japońskich w najściu na konsulat sowiecki, stwierdzając przy tym, że wojska japońskie otrzymały instrukcje, aby wszelkimi środkami broniły życia i mienia obcych obywateli. Przedstawiciel dowództwa japońskiego oświadczył, że Japończycy nie mieli żadnego powodu do napaści na konsulat sowiecki, albowiem walczą wyłącznie z wojskami chińskimi.

ŚMIERĆ OFIARY TAJEMNICZEGO ZAMACHU

Tarnów, 2. 8. (PAT) Dziś rano zmarła jedna z ofiar wczorajszego morderczego zamachu na strażaków ogniowych w Tarnowie, a mianowicie Piotr Gwóźdź, który do końca nie odzyskał przytomności. Drugi strażak Tomasz Barnas walczy ze śmiercią. stan

Gorący uścisk dłoni

pogodzi ostatecznie zwaśnionych wodzów

Tokio, 2. 8. (PAT) Dziś rano odbyło się posiedzenie rady gabinetowej, na którym minister skarbu uzasadnił konieczność pokrycia nowych wydatków, wywołanych kampanią w Chinach Północnych.

Rząd przedłoży izbie niższej projekt ustawy podnoszącej o 5 do 15 proc. podatek dochodowy oraz wprowadzenie dodatkowych opłat od przedmiotów zbytku w wysokości 20 proc. Opłata ta obowiązywać będzie od aparatów fotograficznych, filmów, patefonów i płyt patefonowych, klejnotów itp.

Rada ministrów postanowiła począwszy od dnia jutrzejszego zapobiegać niedozwolonym zyskom oraz skupowaniu metali, węgla, bawełny, benzyny, papieru, skóry, samochodów, cukru, maszyn i produktów chemicznych. Za przekroczenie tych zakazów grozić będą grzywny: kara więzienia.

Nankin, 2. 8. (PAT) Marsz. Czang-Kai-Szek odleciał dziś samolotem do Kulingu, celem spotkania się z gubernatorem prowincji Kuang-Si, generałem Pai-Szung-Si. Podczas spotkania się tych dwóch politycznych przeciwników, nastąpi omówienie aktualnej sytuacji i ostateczne pojednanie.

Galowy obiad

i polowanie reprezentacyjne w Łańcucie

Łańcut, 2. 8. (Tel. wł.) O godz. 21-ej na cześć księcia Kentu i jego małżonki ordynat Alfred Potocki wydał na zamku łańcuckim uroczysty obiad, w czasie którego przygrywała orkiestra zamkowa w galowych mundurach.

Obiad zgromadził wszystkich licznych gości, jacy w tej chwili znajdują się w Łańcucie. Miał on charakter bardzo uroczysty, a zastawa stołowa składała się z kryształów i złota. Obiad przeciągnął się do późnych godzin wieczornych.

W czasie pobytu księstwa Kentu w Łańcucie nie obowiązuje żaden program oficjalny i czas jest pozostawiony do dyspozycji gości. Już dziś wiadomo, że kilka osób z księciem Lichtenstein na czele udaje się jutro na tropienie rogaczy.

Lista gości przybyłych do Łańcuta na zaproszenie ordynata Potockiego obejmuje — prócz znanych już — również następujące nazwiska: ambasador R.P. w Waszyngtonie Jerzy Potocki (brat ordynata łańcuckiego) ze synem Stanisławem, Eug. Lubomirski z Chodorowa z małżonką, pp. Czartoryscy z Pełkini, księstwo Lichtenstein z Czechosłowacji, pp. Romanowie Potoccy z Korca, Benedykt hr. Tyszkiewicz z Warszawy, Anglik p. Aveling i pułk. Morawski. Jutro rano spodziewany jest przyjazd dalszych jeszcze dostojnych gości.

Czystka w szeregach...

Komuniści likwidują kołchozy

Dziesiątki lat więzienia na niesfornych „towarzyszy"

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.) W Jarosławiu zakończył się głośny w całym Z.S.S.R. proces o samowolną likwidację kołchozu „Nowy Byt". Jak się okazało w czasie rozprawy, ci sami „wrogowie narodu" zlikwidowali poprzednio kołchoz „Bolszewik".

W wyniku rozprawy trzech głównych oskarżonych skazano na karę po 10 lat ciężkiego więzienia i utracenie praw obywatelskich. Dwaj skazani zostali po 8 lat więzienia i jeden na 6 lat.

Warszawa, 2. 8. (Tel. wł.) W Leningradzie na posiedzeniu miejskiego sowietu rozpatrywano sprawę działalności „wrogów narodu" w organizacji „Ossoawiachimu" okręgu leningradzkiego. Postanowiono zarządzić szeroko zakrojoną „czystkę" w szeregach organizacyjnych oraz zwolnić z zajmowanego stanowiska redaktora pisma „Za Oboronu" Parniszczewa. Usunięto również komisarza obozu „Ossoawiachimu" Strelbickiego.

Aresztowanie naczelnego wodza

sowieckich sił lotniczych

Paryż, 2. 8. (PAT) Ag. Havasa donosi z Moskwy: Krążą tu pogłoski o aresztowaniu dowódcy sowieckich sił zbrojnych powietrznych Ripina oraz komendanta wojskowej akademii lotniczej Pomerancewa. Dyrektor aeroklubu przy instytucie badań lotniczych w Moskwie Schmidt oraz jego współpracownicy Biszenkow i Andruszkiewicz zostali oskarżeni o działalność sabotażową i usunięci ze stanowisk.

Również krążą w Moskwie pogłoski o samobójstwie drugiego sekretarza związku młodzieży komunistycznej Łukianowa oraz delegata „komsomołu" przy „kominternie" Feinberga.

Łańcut z bliska

Zamek łańcucki, w którym ordynat Potocki przyjmuje właśnie księstwa Kentu, stał się już od tygodnia istną fortecą obleganą przez dziennikarzy. Wśród artykułów nadsyłanych z Łańcuta, zwraca uwagę interesujący wywiad udzielony przez Alfreda Potockiego redaktorowi warszawskiej „Gazety Handlowej":

— W Łańcucie przeżywamy obecnie dziwne dnie — zaczyna hr. Potocki z ujmującym uśmiechem. — Przyjazd księstwa Kentu nabrał w Polsce niesłychanego rozgłosu i ostatnimi czasy nie tylko poświęcam po parę godzin dziennie na ustawiczne konferencje z pp. dziennikarzami — co czynię zresztą zawsze w miarę możności chętnie — ale jesteśmy tu wszyscy zajęci załatwianiem jaknajdziwaczniejszych interesantów, którzy zgłaszają się z projektami wręcz fantastycznymi. Mieliśmy już jakiegoś czarnoksiężnika, który ofiarował nam za drogie pieniądze „cudowny lek", mający wpłynąć zbawczo na stan zdrowia księżny. To znów zjawiła się jakaś dama, przynosząca w darze dla księstwa pamiątkowy rodzinny wachlarz (poprosiła o zamienną pamiątkę 1.000 zł.) oraz wielu, wielu innych. Zostawmy jednak sprawy te na boku. Korzystając z rozmowy z panem, pragnę oświadczyć z naciskiem, że brytyjski książę przybywa do Łańcuta jedynie jako mój dobry znajomy i wizycie tej nadaje się niepotrzebnie znaczenie polityczne.

Jeżeli jednak ma ona ogólne znaczenie — to przede wszystkim pod kątem widzenia propagandy Polski i polskości.

— Właśnie te rzeczy skłaniają nas do fatygowania Pana — wtrącamy — pragnęlibyśmy się dowiedzieć czegoś o uprzemysłowieniu i gospodarczym rozwoju Łańcuta i o tej najoczywistszej propagandzie, wywierającej wymową faktów wpływ bezpośredni na pojęcie pańskich Dostojnych Gości o naszej ojczyźnie.

— Jeżeli mówiłem o propagandzie to miałem na myśli propagandę pośrednią, ale jeżeli interesują pana wiadomości o Łańcucie, to streszczę je w kilku słowach.

Gospodarkę swoją dzielę na trzy zasadnicze działy: rolny, leśny i przemysłowy. Ordynacja posiada 7 folwarków o powierzchni 2,5 tys. hektarów, 6.000 hektarów lasu, browar produkujący 16.000 hektolitrów rocznie, fabrykę wódek o zdolności produkcyjnej 250.000 litrów rocznie. Poza tym do Ordynacji należy całkowity portfel akcji Spółki Akcyjnej dla Przemysłu Spirytusowego i Chemicznego w Łańcucie. Rektyfikujemy 3 miliony litrów spirytusu, oraz gorzelnia produkuje 2 miliony litrów. Wreszcie nasza Fabryka Eteru Przemysłowego i do Narkozy posiada zdolność produkcyjną 200.000 kg. eteru rocznie. Do Ordynacji należą również dobra wolno-dziedziczne w pow. łańcuckim i we Wschodniej Małopolsce. Jak pan widzi, objekt gospodarczy jest dość znaczny i wyznam to szczerze, niemniej znaczny jest związany z nim kłopot. Jeżeli weźmiemy liczebną ilość ludności w naszym okręgu — to przewyższa ona ludność niejednego mniejszego państwa.

Jeżeli chodzi o wydobycie maksimum — to robimy co możemy. Przeciwnikami naszymi są jednak dwaj wrogowie: nadmierne rozpolitykowanie się miejscowej ludności włościańskiej i ogólna polityka agrarna, która faworyzuje gospodarstwa małorolne na niekorzyść większych przedsiębiorstw. O pierwszym mogę powiedzieć, że pod wpływem agitacji skrajnych jednostek małorolni częstokroć wbrew własnym istotnym potrzebom, wyrzekają się zarobku dla haseł demagogiczno-partyjnych. Tak np. w gospodarstwach leśnych Ordynacji mieliśmy sporo kłopotu ze zwózką drzewa. Małorolni nie mieli co jeść, a nie chcieli zarobić. W końcu Ordynacja musiała kupować konie. Wówczas akcja ustała niezwłocznie. Przykład drobny, ale charakterystyczny. Co zaś do drugiego punktu, to zaznaczam, że wszelkie moje zastrzeżenia nie odnoszą się do spraw podatkowych. Rozumiem dobrze konieczność państwową podatków, jako lojalny obywatel załatwiam je skrupulatnie. Lecz chodzi mi o popieranie przez czynniki miarodajne gospodarki, zakrojonej na szeroką skalę i nastawionej wybitnie na eksport. Polska produkuje doskonałe nawozy sztuczne, ale ceny ich — weźmy dla przykładu — są nieproporcjonalnie jednak wygórowane.

Niech jednak te uwagi zakończą owe niewesołe refleksje natury ogólnej. Powrócimy do właściwego tematu — to jest do moich dzisiejszych gości. Prócz czysto osobistej sympatji dla księstwa, uważam wizytę cudzoziemskich dostojników w naszym kraju za sukces propagandowy, dołożę też wszelkich starań, aby wynieśli oni jaknajlepsze wspomnienia z Polski.

— Czy Panu nie jest wiadome, aby ks. Kentu w czasie swego pobytu w Łańcucie zamierzał konferować z przedstawicielami naszego rządu na tematy polityczne?

— Nic mi o tym niewiadomo i sądzę, że w czasie czysto wypoczynkowej towarzyskiej wizyty toczyć się będą raczej rozmowy natury ogólnej.

Wrzesień w Italii

Niewątpliwie zainteresuje szerokie sfery czytelników wiadomość, że z inicjatywy Komitetu Polonia - Italia zorganizowana zostanie w okresie 2 do 16 września specjalna wycieczka do Italii. Trasa wycieczki biegnie przez Wiedeń, Wenecję, Arezzo, Rzym, Neapol, Capri, Perugię i Florencję z kilkudniowym pobytem w każdej z tych miejscowości. Na zwiedzanie Wiecznego Miasta przewidzianych jest 4 dni. Pobyt wycieczki w Rzymie zbiegnie się z uroczystością 2000-lecia Cesarza Augusta. Uczestnicy wycieczki pod kierunkiem wykwalifikowanych przewodników zwiedzą wszystkie najciekawsze zabytki. Przewidziana jest specjalna wycieczka do Pompei.

Ponieważ ilość uczestników jest ściśle ograniczona, a zgłoszeń wpłynie niewątpliwie wiele, polecamy wszystkim, którzy pragną wziąć udział w wycieczce, zwrócić się zawczasu do inicjatorów tej ciekawej imprezy, a mianowicie do Komitetu Polonia - Italia, Warszawa, ul. Zgoda 7 lub do któregoś z prowincjonalnych oddziałów tego stowarzyszenia.

Warto nabyć „Detefon" w lecie!

ZNACZNE ULGI W OPŁATACH RADIOWYCH

Aby udostępnić jak najszerszym warstwom społeczeństwa korzystanie z radia, wprowadzono na podstawie zarządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 2 lipca b. r. specjalne ulgi w nabywaniu odbiorników radiowych i w opłatach abonamentowych w miesiącach letnich.

Na podstawie tego zarządzenia, każdy nowy abonent Polskiego Radia, który do dnia 31 sierpnia zamówi w Urzędzie pocztowym lub w Agencji pocztowej odbiornik kryształowy „Detefon" lub „Echo" — zwolniony będzie aż do dnia 30 września z opłaty wstępnej, z opłaty abonamentowej i z opłaty rat za odbiornik. A więc abonament radiowy i pierwszą ratę za odbiornik opłacać trzeba dopiero od dnia 1 października b. r., natomiast opłata wstępna w tym wypadku w ogóle nie będzie pobierana.

Niewątpliwie każdy, kto dotychczas nie posiada odbiornika radiowego — skorzysta z dobrej okazji i będzie słuchał radia, które przecież niweluje wszelkie odległości i zbliża cały świat.

ROZGŁOŚNIA KRAKOWSKA OTRZYMUJE 7 KW. W ANTENIE

W połowie lipca b. r. przystąpiła Rozgłośnia Krakowska do realizacji oddawna projektowanego wzmocnienia energii swej stacji nadawczej do 7 kw. w antenie.

Prace przygotowawcze rozpoczęto wykonaniem rurociągu doprowadzającego wodę na teren stacji, oraz nadbudową piętra na istniejącym budynku, według projektu znanego architekta krakowskiego inż. T. Hoffmanna.

Roboty budowlane mają być ukończone na dzień 1 października b. r., po czym Rozgłośnia przystąpi do montażu nowoczesnej aparatury, którą wykonuje w całości z polskich materiałów, Wydział Budowy Polskiego Radia w Warszawie.

Termin uruchomienia nowej stacji projektowany jest na 1 listopada b. r.

MACIEJ FREUDMAN

Tartaren pod Baranią Górą

VI. Słoneczno-śląski kołowrót

Na drugi dzień znowu jest słońce i skwar. Nocny deszcz należy do wspomnień, pamiętnych tylko dla tych z naszej gromadki, którzy musieli z dancingu, po nocy, wędrować długimi kilometrami do swoich oddalonych od centrum pensjonatów. Opowiadają teraz o swoich fantastycznych przygodach, zabłądzeniach, cierpieniach, jeszcze nieco rozespani krótkim wypoczynkiem, zadyszani pośpiechem, z jakim zjeżdżali się pod Dom Zdrojowy już o godzinie 8-mej rano.

Nie ma dla nas na tym Śląsku wypoczynku: kiedy przeczytałem pięknie drukowany program dnia dzisiejszego, — jęknąłem. Kiedy my to wszystko, mój Boże!, zdążymy odrobić? Nie ma czasu jednak na zastanowienie, bo autobus już harcuje po jasnej i porannej drodze ad Skoczów, już przemknął przez Ustronie i wysypuje nas przed kompleksem białych budynków w Pogórzu. To pierwsza na dziś wizytacja: nowe wodociągi miasta Cieszyna.

Po cóż szczegóły? Zakłady wodociągowe są duże i bardzo przemyślne, w widłach Brennicy i Wisły, oprowadza nas po nich bardzo sympatyczny burmistrz m. Cieszyna w otoczeniu Magistratu, woda doskonała, zwłaszcza kiedy dają nam pod pretekstem jej skosztowania doskonałego reńskiego Gumpoldskirchnera do picia. Jest właściwie 9-ta rano — pierwszy raz w życiu o tej porze podają mi wino, — byłbym jednak niewdzięcznikiem, gdybym wziął to za złe dobrodusznym gospodarzom. Piłem z wdzięcznym sercem. Reszta też. Autobus wyruszający w dalszą drogę do stanicy harcerskiej na Buczu, wyglądał jak ambulans szpitala dla obłąkanych. Młódź rżała, kwiczała, rechotała, gwizdała i śpiewała. Dowcipy latały w powietrzu jak osy. Panna Halina zarumieniona i rozkrzyczana usiłowała oderwać ucho biednemu Kowalskiemu, ten zaś rewanżował się, wyszarpując ciemne kudełki z jej nieszczęsnej głowy. Starszyzna zagrzewała młodych do boju, kapitan grzmiał jak trąba jerychońska, tylko ksiądz siedział cichutki i pobladły, tylko sekretarz Mikuła subtelnie utyskiwał, błagając kapitana, by wpłynął uspokajająco na towarzystwo, ze względu na cnotliwość i obyczajność harcerek na Buczu, które nas za chwilę powitają...

Harcerki są istotnie miłe i obyczajne. Kiedy i tu chciano nas nakarmić, zaprotestowaliśmy pełni oburzenia, choć żal nam było tej wystawności, jaką gorliwe dziewczątka przygotowały na naszą wizytę. Stanica jest najpiękniejszym hotelem, cudownie położonym i rozłożonym. O tym jak pracuje, przekonać się może tylko ten, kto dłuższy czas tu pobył. W tej chwili widzimy tu tylko trzy instruktorki i jednego instruktora, który przybył tu specjalnie z niedalekiego ośrodka męskiego, żeby opowiedzieć nam o swojej pracy. Ktoś z naszych dowcipnie zauważa: „tutaj jak w Sowietach. Wszystko pokazują tylko ludzi nie...". Istotnie. W sanatorium - szkole nie widzieliśmy dzieci, w zameczku P. Prezydenta nie widzieliśmy, — rzecz prosta — mieszkańców, tutaj również nie widzimy, poza instruktorami, harcerzy i harcerek. Zato tam i tu, wszystko nowe, lśniące nieuszkodzone...

Z dwugodzinnym opóźnieniem przybywamy do Wapienicy, gdzie przy sławnej zaporze wodnej obsługującej wodociągi bielskie, oczekuje nas burmistrz Bielska. Zapora — to kawał betonu wsparty i wrośnięty w dwa wysokie zbocza, — z jednej strony duży zbiornik-jezioro, z drugiej wesoły wodospadzik. Tu właśnie w tej zaporze utonął niedawno jakiś bielski pijak i leżał w zbiorniku 24 godzin, dopóki go nie wyłowił nagwałt sprowadzony z Gdyni nurek. Bielszczanie podobno przez cały ten czas nie chcieli pić wody ze swoich wodociągów...

Stąd, z Wapienicy, jedziemy już pod przewodem p. burmistrza. W Skoczowie zabieramy znowu Morcinka, który, chwała Bogu, nie pamięta mi mojej gaffy, z którym przechodzę już w ton serdeczności. Razem już zwiedzamy wielką szkołę lotniczą w Aleksandrowicach, włóczymy się po jej hangarach, dotykamy kilkudziesięciu konsystujących tu maszyn i słuchamy objaśnień komenderującego szkołą kapitana-pilota. Zjadamy tu również olbrzymią ilość jakichś niebywałych, specjalnie tubylczych parówek, zapijamy to wyśmienitym piwem i właśnie chcemy już ruszać do Bielska, gdzie Zarząd miejski oczekuje nas z uroczystym obiadem, kiedy — stop! Autobus się zbuntował, coś tam w nim się stało i uwięźliśmy. Dopiero wytelefonowuje się naprędce rozmaite limuzyny, kabrjolety, taksówki i tą różnokolorową zbieraniną dostajemy się zziajani, spieczeni, zgrzani do Bielska.

I jak to było nie uczynić tego słynnego faux pas, który potem wyrzucało nam sumienie, nawet już w pociągu? Było tak: obiad uroczysty, wydany przez miasto, zastawiono w uroczym pawilonie na plaży, nad kąpieliskiem, które jest chlubą Bielska i należy do najpiękniejszych w Polsce. Pełno było właśnie różnokolorowych kostiumów, nawoływań i rzeźwych plusków chłodnej wody. A my zziajani i spieczeni słońcem... Więc burmistrz i honoratiores stoją już za stołami, mając w wargach słowa przyszłych toastów, a my wyskoczywszy z samochodów przed bramą kąpieliska, prosto do kabin, w kostiumy i do wody! Dygnitarze osłupieli, też oficjalni goście. Dopiero po dłuższej chwili, przy pomocy kapitana i Mikuły, ruszyli na połów nagusów. Mnie wyłowiono w towarzystwie najady, która zamieniła czerwoną sukienkę na granatowy, głęboko wycięty kostium...

I znowu obiad, przemówienia, alkohol, serdeczności. I znowu, bez krótkiego chociażby odsapnięcia, prowadzą nas na oglądanie fabryk bielskich, słynnych zakładów sukiennych, w których również nie ma w tej chwili ani jednego robotnika. Pech nas ściga. I do tego jeszcze proch wełniany w połączeniu z upałem dusi nas niemożliwie. Wyrwaliśmy się z Morcinkiem na powietrze, usiedliśmy na jakimś ulicznym przymurku i obserwując gorące bielskie życie gawędzimy sobie o Galicji, Śląsku, Polsce... Przyszedł Kuminek, sfotografował nas, potem zdjął się razem z nami, potem zrobiliśmy grupę przy samochodzie, a potem zabrano nas znowu do naprawionego już autobusu i w drogę. Tym razem do Porabki. (C. d. n.)

Wiadomości bieżące

4 sierpnia 1937

Środa
Dominika
Jutro: NPM. Śnieżnej
Wschód słońca 4·0
Zachód „ 19·23

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Sonata Kreutzerowska“ według powieści Tołstoja.
ATLANTIC: Film Edgara Wallace'a „Zamek tajemnic“.
CASINO: „Wyspa w płomieniach“.
CHIMERA: „Cyrk na okręcie“ — Path i Patachon.
EUROPA: „Orzeł leci do Chin“ i „Wróg kobiet“ (kolorowy).
GLORIA: „Jadzia“ oraz „Serce Indianki“.
GRAŻYNA: Podwójny program: „Ludzie w bieli“ i „Twe usta kłamią“.
KOPERNIK: Róża — Żeromskiego.
MARYSIEŃKA: Nieczynne.
METRO: „Król kobiet“.
MUZA: „Szyfr Nr. 77“.
PALACE: „Nieznośna dziewczyna“.
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
RAJ: „Pieśń jej matki“ z Martą Eggerth.
STYLOWY: „Eskapada Weroniki“ i rewia.
ŚWIT: „Abdul Hamid—Czerwony sułtan“ i rewia.
TON: „Krew na morzu“.
UCIECHA: „Robin Hood z Eldorado“ i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „ZUGSPITZE“.

— KONCERT SOLISTÓW. W koncercie, który nadany będzie ze Lwowa w środę, dnia 4 sierpnia o godzinie 16.15, usłyszymy solistów: artystę opery tenora Fr. Bedlewicza i skrzypka Fryderyka Hermana. W programie utwory Glucka, Paganiniego i Delibesa.

— „CZTERECH I PIOSENKA“. Piosenki sentymentalne, romantyczne i groteskowe złożą się na program lekkiego koncertu, jaki nadany będzie ze Lwowa dnia 4 sierpnia o godzinie 20.00. Wykonawcami będą: Cz. Halski, A. Fleischer, Wł. Bałtarowicz i J. Bielawski. Konferansierkę poprowadzi znany słuchaczom z lwowskiego „Kącika humoru“ Feliks Zandler.

— „KAŻDY RADIOTECHNIKIEM W SWOIM DOMU“. W każdym prawie mieszkaniu miejskim, znajduje się sieć elektryczna z gniazdami, do których włączyć można lampy, żelazka i kuchenki elektryczne, odbiorniki radiowe i t. d. Jak obsługiwać te urządzenia i naprawiać, o tym powie radiosłuchaczom Inż. Antoni Stachowicz, który dnia 4 sierpnia o godzinie 17.50 wygłosi pogadankę p. t. „Każdy elektrotechnikiem w swoim domu“.

— PROF. FRANCISZEK ŁUKASIEWICZ W RADIOWYM KONCERCIE CHOPINOWSKIM. Liczne występy za granicą pianisty prof. Franciszka Łukasiewicza, zdobyły sobie pochlebne krytyki, w których szczególnie podkreślano swoiste ujęcie i oryginalne odtwarzanie utworów Chopina. Prof. Łukasiewicz należy do tych nielicznych odtwórców Chopina, którzy potrafią wzbudzić głębokie zainteresowanie i wrażenia słuchaczy. W dniu 4 sierpnia prof. Łukasiewicz będzie wykonawcą radiowego koncertu chopinowskiego, który rozpocznie się o godzinie 21.00.

Harcerze lwowscy wyjeżdżają na trzy tygodnie do Niemiec

Na podstawie umowy z młodzieżą niemiecką (Hitler Jugend) wyjeżdżają jutro do Niemiec harcerze lwowscy. Zastęp harcerzy lwowskich składa się z 37 osób pod komendą harcmistrza Jędrachowicza. Harcerze lwowscy zatrzymają się kilka godzin w Warszawie i zabiorą do Niemiec kilku harcerzy warszawskich. Równocześnie z harcerzami polskimi wyjedzie do Niemiec wycieczka młodzieży niemieckiej, która ostatnio bawiła we Lwowie.

Według programu, przyjazd harcerzy lwowskich do Berlina nastąpi w piątek, 6. sierpnia w godzinach rannych. Na zwiedzenie Berlina przeznaczono trzy dni. Harcerze lwowscy będą podejmowani oficjalnie przez Reichsjugendführung i będą powitani oficjalnie przez miasto Berlin na ratuszu. Następnie harcerze polscy wyjadą do Frankfurtu nad Menem, gdzie również będą powitani przez zarząd miasta Frankfurta na ratuszu i wezmą udział w obiedzie, jako goście miasta. Program pobytu w Frankfurcie jest bardzo obszerny, obejmuje m. i. wyjezd do Bad Neuheim. Harcerze polscy odbędą wycieczkę parowcem po Renie, zwiedzą miasto Koblenz, Bad Wiesbaden, a następnie przez cztery dni będą gośćmi młodzieży niemieckiej na obozie. W drodze powrotnej do kraju harcerze zwiedzą m. i. Wrocław.

Inspekcje urządzeń sportowych

Ministerstwo Opieki Społecznej poleciło wszystkim lekarzom powiatowym przeprowadzanie co najmniej raz do roku szczegółowych inspekcyj urządzeń sportowych, przeznaczonych do użytku publicznego. Kontrolowane będą przystanie wioślarskie, baseny pływackie, place i boiska sportowe, tory kolarskie, sale gimnastyczne, skocznie narciarskie, schroniska turystyczne i t. d.

Naczelne władze poleciły, aby dopilnowano, by miejsca wychowania fizycznego i sportów, które gromadzą rzesze obywateli, odpowiadały warunkom sanitarnym. Wszelkie braki natury sanitarno - higienicznej mają być usunięte. Kierownictwa urządzeń sportowych winny zaprowadzić książeczki kontroli, do których lekarze powiatowi będą wpisywali swe uwagi i zarządzenia.

Pożar taksówki na ul. Sapiehy

(a.) Autodorożka nr. 40.056 marki „Citroen“, stanowiąca własność Stefanii Bilińskiej, kierowana przez szofera Piotra Macę, przewoziła wczoraj późnym wieczorem z dworca głównego dwie pasażerki do miasta. W pewnym momencie skutkiem przegrzania się zapalił się motor, a płomienie objęły wnet karoserię. Szofer zatrzymał wóz i wysadził z niego obie pasażerki, które wyszły bez szwanku z ciężkiej przygody. Zawezwana na miejsce straż pożarna ugasiła ogień, który spowodował szkodę w wysokości 1000 zł.

Krwawe zajście uliczne

(a.) W dniu wczorajszym nad ranem ulica Rappaporta była widownią krwawej sceny małżeńskiej, w której Józef Herman Hernball, lakiernik (ul. Berka l. 9) ciężko zranił swą żonę Amalię, zadając jej trzy rany nożem. Przed 9-iu laty Hernball, liczący podówczas 43 lat, ożenił się z młodszą od siebie o 15 lat dziewczyną, która w ostatnim czasie względami swymi poczęła obdarzać pewnego handlarza owoców. Na tym tle lakiernik podjął kroki rozwodowe, a gdy rozdźwięki z każdym dniem pogłębiały się coraz bardziej, napadł wczoraj na żonę i zadał jej trzy rany, z nich jedną ciężką koło ucha. Hernballa aresztowano.

Kurs dla samorządowców w Czortkowie

W Czortkowie odbywa się kurs dla urzędników samorządowych z pięciu powiatów województw tarnopolskiego. Urzędnicy samorządowi mają zapoznać się z prowadzeniem ewidencji ruchu ludności. Otwarcia kursu dokonał wicestarosta p. Garlicki w obecności inspektora wojewódzkiego p. Piechurskiego. Wykładowcą jest delegat Związku Samorządowego z Warszawy p. Syga.

Z życia powiatu tłumackiego

W Tłumaczu odbył się staraniem miejscowych organizacyj festyn nad stawem, gdzie główną atrakcją były jazdy propagandowe na łodziach i kajakach, urządzone przez Ligę Morską i Kolonialną.

Strzelcy i harcerze wyjechali z Tłumacza na obozy letnie do Ludwikówki i Pasiecznej.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Tłumaczu wspólnie z T. S. L. uruchomił 36 półkolonij letnich i dziecińców dla dziatwy przedszkolnej. Na półkoloniach prowadzona jest akcja dożywiania dzieci i wychowania publicznego.

POŻAR W SKŁADZIE OPAŁU

(a.) O północy wybuchł pożar w składzie opału Estery Dicker przy ulicy Źródlanej, l. 18. W chwili jawienia się na miejscu straży pożarnej, cała szopa drewniana stała w płomieniach oraz poczęły się od niej zajmować dachy dwu domków parterowych, obok położonych. Szkoda wynosi około 600 zł.

HENRYK ŁUBIEŃSKI

Trochę słońca

Powieść

(Ciąg dalszy.) 43

Nie doczekawszy się odpowiedzi do dał po chwili:

— Od jutra pracuję w nowym lokalu, Imperial, przy ulicy Marszałkowskiej. Bardzo elegancki lokal. Proszę kiedyś nas odwiedzić. Pan porucznik Bolski jest tam częstym gościem. Przychodzi ze swoją przyjaciółką, czy narzeczoną... Mógłbym pani o nim powiedzieć coś bardzo ciekawego i pikantnego...

— Dziękuję... Nie trzeba.

— Jak pani sobie życzy. Świetnie pani tańczy. Do rana tak bym tańczył...

Tymczasem przestali tańczyć, gdyż orkiestra nagle umilkła i na sali powstało zamieszanie. Tłum gości i kelnerów zebrał się dokoła stolika samotnego pana o tragicznych oczach. Leżał on pochylony na stole, całkiem bezwładnie, trupio blady.

— Co się stało? — dopytywała się pani Korczyńska.

— Gość się wstawił — orzekł fachowo Felo.

Dwóch kelnerów wyniosło omdlałego z ogólnej sali. Znalazł się jakiś lekarz, znajomy Wintera, który poszedł w ślad za nimi. W kilka minut później lekarz powrócił, uroczysty i poważny.

— Koniec — powiedział krótko.

— Udar serca? — zapytał Winter.

— Nie, otrucie — zdaje się cjankiem potasu... Skutek był pioronujący... Oczywiście samobójstwo...

— Ach, to okropne! — jęknęła pani Korczyńska. — Przed chwilą jeszcze tańczył... Kiedyż on zdążył to zrobić?

— Na to dużo czasu nie trzeba!

— Jak może gentelman tak postępować w publicznym lokalu! — gorszył się Felo.

— Wyobraźcie sobie — zawołała panna Relska — że on przed chwilą prosił mnie do tańca, a ja odmówiłam! Boże, gdybym wiedziała, że on popełni samobójstwo! Ach jakie to musi być ciekawe, tańczyć z samobójcą!

Rzuciła niedopitą szklanką szampana na ziemię i wybuchnęła histerycznym płaczem.

— Chodźmy już do domu! — powiedziała stanowczo Teresa.

Ponieważ reszta pań ją poparła, mecenas Winter zapłacił ogólny rachunek po czym całe towarzystwo ruszyło ku wyjściu. Felo widząc zdenerwowanie Teresy, próbował żartami poprawić nastrój.

— Tak, proszę pani! C'est la vie!

Mecenas Winter, który szedł obok, uśmiechnął się ironicznie:

— Uwaga Fela nie jest taka głupia, jak by się pani wydawało. Istotnie, mogła pani zaobserwować skrawek życia dzisiejszej Warszawy... Blaski i nędzę Warszawy. Oczywiście, nędzę moralną! Blasków było nie wiele, nędzy dużo! Zapewne będzie pani miała dość tych wrażeń, na dłuższy czas! Są to wszystko ogniwa wspólnego łańcucha, na początku którego była... wojna!

Oszołomiona pierwszym dniem pobytu w Warszawie, Teresa położyła się do łóżka, czując, że nie prędko będzie mogła zasnąć. Zamierzała właśnie przekręcić kontakt lampki, stojącej przy łóżku, gdy do drzwi ktoś zapukał. Po chwili jednocześnie, nie czekając na jej odpowiedź, do pokoju weszła panna Relska.

— Pani jeszcze nie spała?

— Nie.

— Ja także nie mogę zasnąć... Taka jestem zdenerwowana tym samobójstwem! Chciałabym z panią trochę porozmawiać... Nie przeszkadzam pani?

— Ależ nie...

Relska usiadła na łóżku. Była półnaga, w pyżamie prawie że przeźroczystej, ogromnie szczupła, o kształtach chłopięcych.

— Bardzo się obawiam — mówiła szybko, zbyt głośno, wciąż jeszcze podniecona alkoholem — że zgorszyłam dziś panią swym zachowaniem na dancingu...

— Wcale się nie zgorszyłam — zaprzeczyła śmiejąc się Teresa.

— Ze mnie już taki dobry „numer“ — mówiła dalej Relska. — Ha, cóż robić! Muszę się wyżyć! We mnie jest nadmiar życia i temperamentu! Myśli pani może, że ja mam z Bolskim stosunek? Daję pani słowo honoru, że nie... Znamy się już kopę lat i uważam go tylko za przyjaciela i kolegę. Przez ten czas tylko kilka razy pocałowaliśmy się nie po koleżeńsku. I na tym koniec. Bardzo go lubię, ale to nie mój typ, jako mężczyzna. Szczęściem jest podobno gdzieindziej zaangażowany... Jakaś lotniczka, koleżanka po fachu.. Nie słyszała pani?

(C. d. n.)

Kupiecki zmysł nie równy sprytowi
Niedoszły bankiet dyplomatyczny

Warszawa. 2. 8. (Tel. wł.). Do znanego przemysłowca, działacza społecznego p. J. Sz., zgłosił się jakiś wytworny, poważny pan, który podał się za sekretarza jednej z republik południowo - amerykańskich. Rzekomy sekretarz oświadczył, że został delegowany przez swój rząd do Europy, celem otworzenia szeregu placówek dyplomatycznych.

Jeden ze znajomych dyplomatów polecił mu osobę przemysłowca, jako zdolnego polityka, wobec czego, proponuje mu w imieniu republiki objęcie stanowiska konsula honorowego.

Przemysłowiec skwapliwie zgodził się na objęcie zaszczytnego stanowiska. Przyszły dyplomata nie podejrzewał oszustwa, gdyż „sekretarz" nie wspominał nic o sprawach pieniężnych.

CUDOWNA TRANSAKCJA

Niebawem pan Sz. otrzymał przez pocztę pięknie wykonany dekret nominacyjny oraz... order ze wstęgą. Dumny z zaszczytu, jaki go spotkał, przemysłowiec powiadomił o tym znajomych i zamierzał wyprawić bankiet. Jednak „sekretarz" republiki powstrzymał go, tłumacząc, że oficjalne bankiety w myśl protokółu dyplomatycznego mogą się odbywać w lokalu reprezentacyjnym konsulatu.

Po kilku dniach „sekretarz" znów odwiedził „konsula" z wiadomością, że w Al. Ujazdowskich jest wspaniały, komfortowy, 8-pokojowy lokal po jakimś carskim dygnitarzu do sprzedania, razem z luksusowym umeblowaniem.

Cena jest wyjątkowo niska, zaledwie 125.000 zł., trzeba się jednak zdecydować natychmiast, gdyż lokal ten pragnie nabyć przedstawicielstwo jednego z państw ościennych.

GALOWE APARTAMENTY

Przemysłowiec chciał natychmiast osobiście zadaktować apartamenty, lecz znów został pouczony, że w myśl protokółu dyplomatycznego, konsulowi nie wypada załatwiać tego rodzaju spraw i sam zaofiarował się podjąć roli sekretarza konsula.

Pan Sz. wręczył „sekretarzowi" 15.000 zł. na zadatkowanie lokalu poselstwa i zadowolony rozesłał do znajomych piękne zaproszenia na bankiet inauguracyjny.

Tymczasem „sekretarz" republiki znikł nagle bez śladu. Zaniepokojny konsul udał się do pałacyku w Al. Ujazdowskich, gdzie miały być wynajęte apartamenty konsulatu. Dowiedział się tam, że w pałacyku nie było i nie ma nic do wynajęcia.

Poza tym naiwny przemysłowiec został poinformowany, że z południowo-amerykańskiej republik nie przyjeżdżał żaden dyplomata.

Trudno opisać zmartwienie oszukanego „konsula". Nie chodziło mu już o stracone pieniądze, ale naraził się na śmieszność, wysyłając oficjalne zaproszenia na dyplomatyczny bankiet.

Pomysłowego oszusta szuka policja.

Litwa nie pamięta...
Znamienne milczenie czynników oficjalnych

Kowno, 2. 8. „Naujoji Romuva zwraca uwagę na niesłychanie charakterystyczny fakt pominięcia przez Litwę milczeniem 650-tej rocznicy chrztu Litwy, która to data przypada w roku bieżącym.

Pismo twierdzi, że niezrozumiałym jest, jak można było zapomnieć o rocznicy najważniejszego wydarzenia w dziejach Litwy, od którego datuje się nowa era rozwoju kulturalnego Obchodzi się tyle najrozmaitszych rocznic, a tę jakby rozmyślnie pomija się milczeniem.

Pismo nie zaznacza jednakowoż, co jest powodem tego dziwnego faktu. Wiadomym jest przecież, że wiarę chrześcijańską Litwa otrzymała za pośrednictwem Polski, a w obecnym stanie zacietrzewienia umysłów kierowniczych ludzi na Litwie nie do pomyślenia jest oficjalne potwierdzenie tego faktu.

Polska gospodarcza -- w międzynar. wyścigu
Jak kształtują się rynki europejskie

Warszawa, 2. 8. (PAT) Pomimo istnienia licznych hamulców, handel światowy znajduje się od początku rb. pod znakiem wzmożonego ożywienia. Jak podaje tyg. „Polska Gospodarcza", zeszyt 31 z dnia 31 ub. m.

Wartość obrotów handlu światowego 52 krajów, na które przypada do 95 proc. ogólnego handlu światowego wzrosła w pierwszym kwartale rb. o 4,7 proc. w porównaniu z poprzednim kwartałem, co jest tym charakterystyczniejsze, że dynamika obrotów handlowych wykazuje w pierwszym kwartale roku zawsze spadek obrotów.

Wzrost obrotów handlu zagranicznego w pierwszym kwartale rb. jest szczególnie silny. Wartość obrotów w pierwszym kwartale rb. jest o 21 proc. wyższa od obrotów w analogicznym kwartale r. ub. Główną przyczyną tego wzrostu jest zwyżka cen.

Ogólny przywóz krajów europejskich w stosunku do pierwszego kwartału 1936 r. zwiększył się w pierwszym kwartale br. o 2,3 mild. zł. czyli o 14,5 proc.

Największy wzrost wykazuje przywóz Anglii, mianowicie o 655 mil. zł. Na lrugim miejscu stoi Francja, następnie Włochy, Holandia i kraje skandynawskie. Nieznaczny spadek przywozu wykazują tylko Łotwa, Węgry i Portugalia.

Wzrost wywozu krajów europejskich jest nieco mniejszy, wynosi mianowicie 1,9 mild. zł. co stanowi 15,6 proc. Również w wywozie na pierwszym miejscu stoi Anglia, której wywóz wzrósł o 367 miln. zł., następnie idą Niemcy 316 miln. zł., Włochy i Belgia. Spadek wywozu wykazują tylko: Szwajcaria oraz kraje bałtyckie: Estonia, Łotwa i Litwa.

W krajach zamorskich obroty handluu zagranicznego kształtowały się odmiennie: wywóz wzrósł silniej niż przywóz.

Wzrost przywozu wynosi tam 2,5 mild. zł., co stanowi 26,5 proc., wzrost zaś wywozu 3,4 mild. zł. t. j. 30,1 proc.

NOWA CENA BUŁEK

Na zasadzie §§ 2 i 3 rozporządzenia ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29. października 1929 r. w brzmieniu rozp. z 20 września 1932 r., którego moc obowiązująca została przedłużona rozj. Min. Spraw Wewn. z 10. grudnia 1936 r., wyznaczono z urzędu po zasięgnięciu opinii Komisji do badania cen, ceny bułek wodnych 5 dkg, z mocą obowiązującą od dnia 2. sierpnia 1937 r., w następującej wysokości: bułka wodna 5 dkg w detalicznej sprzedaży 4 gr.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych, ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 3.000 złotych. Z orezczoną karą może być połączona konfiskata przedmiotów do których odnosi się czyn przestępczy. O pobraniu lub żądaniu cen wyższych od wyżej wyszczególnionych, jakoteż o braku wagi pieczywa winni kupujący we własnym interesie donosić Starostwu Grodzkiemu, Komisariatom P. P., Miejskim Urzędom dzielnicowym względnie Wydziałowi przemysłowemu Zarządu miejskiego wzywając w razie potrzeby interwencji organów Policji Państwowej.

Aresztowania w szkole wojskowej
Tajemnicza misja ambasadora hiszpańskiego

Londyn, 2. 8. 10 wychowanków meksykańskiej szkoły wojskowej zostało zatrzymanych w chwili, gdy zamierzali się udać do Hiszpanii celem wstąpienia do armii czerwonej.

Uzyskali oni od ambasadora rządu walenckiego paszporty, bilety wolnej jazdy oraz po 500 dolarów meksykańskich. Poza tym obiecano im udzielenie rang oficerskich, w armii czerwonej.

Meksykański minister wojny polecił wszcząć natychmiast dochodzenie. — Dziennik „Ultimas Noticias" donosi z Vera Cruz, że władze policyjne otrzymały polecenie roztoczenia ścisłej kontroli nad przebywającymi tam obywatelami hiszpańskimi.

Literaturę komunistyczną
propagują władze litewskie

Kowno, 2. 8. Propaganda sowiecka na terenie Litwy poczyna działać coraz sprawniej, obejmując szerokie warstwy społeczeństwa. Ostatnio instytucja państwowa litewska „Spaudos Fundas" podpisała umowę z sowieckim instytutem „Gosizdat", na mocy której będzie znacznie ułatwiona w Litwie rozsprzedaż książek sowieckich.

Podkreślić należy, że w kilku miejscowościach w Litwie założono specjalne działy literatury sowieckiej przy istniejących tam bibliotekach.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Ks. Sapieha Leon, student — Biłka Szlachecka, Dr. Lipiński Wacław, major — Warszawa, Dłuski Stanisław, inżynier — Katowice, Dr. Baranowski Rudolf, adwokat — Poznań, Filipowicz Włodzimierz, major — Warszawa, Torno Karol, inżynier — Rzeszów, Kowalski Bronisław, notariusz — Dolina, Dr. Morozowa Julia — Lublin, Bihitówna Zofia, inżynier — Kraków, Zawadzki Maciej, ekonomista — Poznań, Towiński Ludwik, inżynier — Nisko, Żmijewski Bohdan, inżynier — Warszawa, — Schmidt Bolesław, inżynier — Warszawa, Igler Izydor, przemysłowiec — Jasła, Żółciński Konstatny, inżynier — Warszawa, Dr. Saski Stanisław, lekarz — Warszawa, Wiśniewski Zygmunt, adwokat — Toruń, Lipczyński Wacław, wł. dóbr — Mokra, Braun I., stud. med. — Warszawa, Krzymiński Włodzimierz, adwokat — Katowice, Lipiński Mikołaj, kapitan — Sarny, Margulies F., kupiec — Kraków, Zakrzewski A., kapitan — Sarny, Werakso Romuald, kapitan — Sarny, Bogucka Stefania, żona sędziego — Brzeżany. Postawki Leon, ziemianin — Adamów, Künstler Izydor, dentysta — Żywiec, Wyszkowski Stanisław, wiceprokurator — Pińsk, Marcinkowski Adam, podprokurator — Lida, Herdan Napoleon, urzędnik — Warszawa, Beylin Karolina, dziennikarka — Warszawa, Mikosza Paweł, sędzia — Warszawa, Liedtke Stefania, urzędniczka — Warszawa, Boj Marian, inżynier — Borysław, Gołaszewski Zenon, Insp. Min. Skarbu — Warszawa, Otwinowski Mieczysław, wiceprokurator Sądu Okr. — Złoczów, Wierzbowski Zygmunt, adwokat — Warszawa, Dr. Burdowicz Roman, adwokat — Równe, Wojnecki Stanisław, kupiec — Poznań, Smoleński Roman, wł. dóbr — Cwitowa, Kadencowa Zofia, ziemianka — Warszawa, Pilaczyński Stanisław, kupiec — Poznań, Dr. Schüssel Adolf, adwokat — Brzeżany, Dr. Niedzielski Kazimierz, lekarz — Sanok; Czaputa Oskar, profesor — Bielsko, Frankowska Franciszka, żona lekarza — Płock, Spektor Majer, kupiec — Włocławek Hirszbergowa Rena — Włocławek, Jabs, przemysłowiec — Warszawa, Ks. Michalski Kazimierz — Kostrzyn, Dr. Hochberg Leopold, adwokat — Warszawa, Lompa Bronisław, adwokat — Poznań, Fabrycy Ludomir, dyr. gimn. — Kalisz, Batz Kazimierz, adwokat — Poznań, Kogut Tadeusz, inżynier — Klesów, Landau W., handlowiec — Warszawa, Strzyżowski Eugeniusz, nacz. wydz. — Nowogródek, Olszewicz Wacław, urzędn. — Siemianowce, Schmidt Karol, urzędnik — Radom, Apenszlak Paulina, dziennikarka — Warszawa, Bogdanów Tadeusz, wł. apteki — Tarn. Góra, Sarnówna Róża, urzędniczka — Kraków, Bogacz Andrzej, ppułkownik — Gworek, Rundberg Maksymilian, dyr. P. F. — Łódź, Łubiński Stanisław, urzędnik — Warszawa, Herszkopf Rena, urzędniczka — Warszawa, Paul Aleks., handlowiec — Łódź, Dr. Hausknecht, profesor gimn. — Przemyśl, Dębski Leon, pułkownik — Lwów.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 1-go do dnia 7 sierpnia, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

ZE SPORTU

Z CAŁEGO ŚWIATA

— Znakomity specjalista dziesięcioboju, Achilles Järvinen, doznał na treningu tak silnego uszkodzenia mięśnia, że w bieżącym sezonie nie będzie mógł startować.

— Na międzynarodowym Kongresie Szermierczym w Paryżu, odbytym w czasie szermierczych mistrzostw świata, uchwalono powierzyć organizację mistrzostw świata w roku 1938 — Czechosłowacji.

WYNIKI MIĘDZYROZGŁOŚNIOWYCH ZAWODÓW PŁYWACKICH

W niedzielę, we wszystkich większych ośrodkach pływackich w całej Polsce, odbyły się na zakończenie „miesiąca propagandy pływania“ — międzyrozgłośniowe zawody pływackie Polskiego Radia.

Najlepsze wyniki uzyskali:

W biegu pań na 100 m. dowolnym — Kratochwilówna (Warszawa) 1:17,7.

W biegu panów na 100 m. dowolnym — Bocheński (Warszawa) 1:02,6.

W biegu juniorów na 50 m. dowolnym — Kuman (Warszawa) 31,9 sek.

W sztafecie 10X50 m. juniorów, najlepszy wynik uzyskali juniorzy Poznania przed Krakowem i Wilnem.

PRZED MECZEM FARR — LOUIS

Brytyjska Komisja Bokserska (British Boxing Board of Control), miarodajna dla światowego boksu zawodowego, powzięła uchwałę, w myśl której mecz Farr — Joe Louis będzie miał charakter eliminacyjny, gdyż zwycięzca tego spotkania będzie musiał walczyć z Niemcem Schmellingiem o tytuł mistrza świata wszystkich wag.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.33 — 88.90, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 — 5.26 i pół, floreny holenderskie 929.62 — 290.90, franki francuskie 19.98 — 19.73, franki szwajcarskie 121.90 — 121.10, funty angielskie 26.42 — 26.26, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.00 — 17.20, korony duńskie 117.89 — 117.05, korony norweskie 132.73 — 131.15 korony szwedzkie 36.13 — 135.15, liry włoskie 24.60 — 23.30, marki fińskie 11.68 — 11.20, marki niemieckie 142.00 — 139.00, szylingi austriackie 99.20 — 98.50, marki niemieckie srebrne 151.50 — 148.50, funty palestyńskie 26.28 — 26.00.

AKCJE

Bank Polski 104.50, Częstocice 31.00, — Cukier 32.25, Węgiel 24.50, Lilpop 50.00 — 50.50, Norblin 63.00, Starachowice 32.75 — 33.25 — 33.00, Haberbusch 38.25.

Tendencja mocna.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 57.00 — 56.63, 3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 69.00 — serie 83.50, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja nienotowana — serie 82.50, 5 proc. poż. konwersyjna 61.00. 4 proc. poż. premiowa dolarowa 39.75, — 4 proc. poż. konsolidacyjna 57.63 — 57.25. 57.00 — dwa ostatnie drobne.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

DEWIZY

Lwów, dnia 3 sierpnia

Belgia 89.15 — 89.33 — 88.97, Berlin — 212.54 — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 291.90 — 292.62 — 291.18, Kopenhaga 117.89 — 117.31, Londyn 26.35 — 26.42 — 26.28, — N. Jork czeki 5.29 — 5.30 i jedna czwarta — 5.27 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.29 i jedna czwarta — 5.30 i pół — 5.28, Oslo 132.40 — 132.73 — 132.07, Paryż 19.88 — 19.98 — 19.78, Praga 18.44 — 18.49 — 18.39, Sztokholm 135.80 — 136.13 — 135.47, Zurych 121.60 — 121.90 — 121.30, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.93 — 28.03 — 27.83, Helsinki 11.68 — 11.62, Montreal — 5.29 i pół — 5.27, Tel Aviv 26.28 — 26.14.

Tendencja przeważnie słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach, oraz egzekutywne kupno pszenicy i rzepaku oraz żytnie otręby. — Żyto, jęczmień oraz żytnie otręby obniżyły się w cenie: — poza tym ceny niezmienione.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

Żyto standart I 21.00 — 21.25, żyto standart II 20.75 — 21.00, jęczmień pastewny 18.75 — 18.75, siano słodkie prasowane — 10.00 — 11.00, słoma prasowana 5.00 — 5.50 mąka żytnia gat. 0—50 proc. 34.50 — 35.00, mąka żytnia gat. I 0—65 proc. 32.50 — 33.00, mąka żytnia gat. II 50—65 proc. 22.50 — 25.00, mąka żytnia razowa 0—95 proc. 24.50 — 25.00, otręby żytnie 14.25 — 14.50.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty giełdowe: w listach zastawnych proc. Akc. Banku Hipotecznego zł. 49.00, i pół proc. Akc. Banku Hipotecznego zł. 56.00, 5 proc. dol. Akc. Banku Hipotecznego zł. 57.00.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Ramona“ i „Chińskie morza“, Grażyna: „Miasto Anatol“, Palace: „Idziemy ku szczęściu“.

BRZOZÓW. Goplana: „Walka o życie“ i „Żona dwu mężów“ oraz rewia.

BUCZACZ. Palace: „Cygańskie dziewczę“ i „Flip i Flap jako piłkarza“.

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar“.

DROHOBYCZ. Wanda: „Gentleman kocha inaczej“, Sztuka: „Małżeństwo z miłości“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Szampański walc“, Palace: „Wyspa w płomieniach“, Sokół: „Chińskie morze“.

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Doktór X.“

KOŁOMYJA. Mars: „Król żebraków“, Gwiazda: „Variete“.

LUBLIN. Apollo: „Zaginiona miłość“ i „2 dni miłości“, Corso: „Od wtorku do czwartku“ i „Czarny hrabia“, Gwiazda: „Szpieg Nr. 13“ i „Zew dzikich“, Venus: „Na zgliszczach szczęścia“ i „Bohater“, Rialto: „Walczę o życie“ i „Świat jest zakochany“, Stylowy: „Imperatorowa“ i „Parada miłości“.

Rialto: „Demon złota“ i „Marzenia miłosne“ Stylowy: „Imperatorowa“ i „Parada miłości“.

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko“ Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia“.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Romeo i Julia“.

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał“, Ton: „Zapomniana symfonia“, Urania: „Wielka miłość Beethovena“, Warszawa „Penny“

STRYJ. Apollo: „Ich noce“, Edison: „Skowronek“ i „Syn admirała“, Sokół: „Parada miłości“.

TRUSKAWIEC. Świteź: „Nie ufaj mężczyźnie“.

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej“.

Z Kołomyi

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Onegdaj pragnęła pozbawić się życia Jachowel Grunwerg z Kołomyi, ul. Jagiellońska, przecinając sobie żyły u lewej ręki. Grunwerg odstawiono do tutejszego szpitala powszechnego.

BURZA Z PIORUNAMI. Podczas burzy, zabił piorun na polu w Turce pow. Kołomyja parę koni, wartości 800 złotych. Konie były ubezpieczone.

WYCIECZKA NIEMCÓW. Onegdaj w celach naukowych przybyła na Bogińszczyznę wycieczka Niemców studentów z Stuhm z Prus zachodnich. — Kierownikami wycieczki są profesorowie Fittl Ulrich, Erich Bahr i Hans Herman.

WYPADEK ZE ŹREBAKAMI. Onegdaj biegnąc za furą Hania dwa źrebaki na drodze w Korolówce, potłukły Stanisława Sokołowskiego (lat 7) przechodzącego jadącej fury. Winę ponosi Hań, który nie dopilnował źrebaków.

Z Nowego Sącza

Wizyta min. Piaseckiego w Rożnowie

Budującą się zaporę wodną w Rożnowie na Dunajcu zwiedził onegdaj minister Piasecki, który w towarzystwie przedstawicieli kierownictwa budowy obejrzał poszczególne odcinki budowy tej gigantycznej tamy. (m)

Wojewoda krakowski lustruje roboty drogowe na Podhalu

Wojewoda krakowski płk. Gnoiński Michał wraz z naczelnikiem wydziału komunikacyjno - budowlanego inż. Wąsowskim, zwiedził roboty drogowe w powiatach: nowosądeckim, limanowskim i nowotarskim.

Szczególnie interesował się robotami przeprowadzonymi przez oddziały junaków, pracujących na drogach, stwierdzając należytą organizację i wydajność pracy tych drużyn.

Nadto zwiedził również p. Wojewoda roboty prowadzone na drodze państwowej Nr. 13, Warszawa—Kraków — Zakopane — Morskie Oko, gdzie pracuje około 1.900 robotników. W obecnym stadium budowy zostały ukończone wszystkie mosty i przepusty, roboty ziemne będą całkowicie ukończone w ciągu miesiąca sierpnia i przystąpiono już do układania nawierzchni betonowej. (m).

* * *

PRZENIESIENIA. W miejsce dotychczasowego kierownika tut. komisariatu P. P. asp. Bazylego Kocaja, który przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Sosnowca, przybył asp. Józef Podbrożny z Zakopanego. (m).

WIDŁAMI ZAMORDOWAŁ ŻONĘ. W Klimkówce przyaresztowany został wyrobnik dzienny, Stanisław Myśliwiec, który jak podają naoczni świadkowie, zakłuł dosłownie widłami od gnoju swoją żonę Agatę, która wskutek odniesionych obrażeń zmarła. Powodem morderstwa były nieporozumienia małżeńskie. Potwornego żonobójcę odstawiono do tut. więzienia. (m).

Ze Stryja

MINISTER ULRYCH W STRYJU. W przejeździe z Morszyna do Lwowa bawił w Stryju minister Komunikacji Ulrych wraz z małżonką. (s).

WYPADEK. Z balkonu I. piętra kamienicy Findlingów, ul. 3 Maja, spadła sztaba żelazna i upadła na chodnik nie wyrządzając na szczęście nikomu szkody. (s).

ŚMIERĆ OD PIORUNA. Na polu w Sopocie poniósł śmierć od pioruna rolnik Nykoła Brenycz, zaś ciężko porażeni zostali: żona jego, córka i syn, których odwieziono do szpitala w Stryju. (s).

KRADZIEŻ RYB. Ze stawu Marii Rylskiej ze Stańkowa skradziono ryby. Złodziejem okazał się rolnik tamt. Eustachy Sołtys. (s).

PORAŻENIE PIORUNEM. Na pastwisku dworskim w Podhorodcach został śmiertelnie rażony piorunem Stefan Perewiznyk w czasie gdy wyprzęgał woły od wozu. (s).

ZOSTAŁ PORŻNIĘTY NOŻAMI. Dmytro Hołod ze Stryja udał się na zabawę do czytelni Proświty w Zapłatynie, gdzie nieznani sprawcy zadali mu szereg ran nożem w szyję i pobili ciężko butelkami od piwa W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala. (s).

TAJEMNICZY WYBUCH. W czasie palenia w piecu w domu Anny Gudz w Ławocznym nastąpił wybuch od którego poniosła szereg ciężkich obrażeń właścicielka domu. Dochodzenia wykazały, że do pieca podrzucono materiał wybuchowy wraz z polanami.

Z Zaleszczyk

Zaleszczyki, 2. 8. Onegdaj w nocy piorun uderzył w górę na brzegu rumuńskim naprzeciwko plaży cienistej w Zaleszczykach. Wskutek wstrząsów tektonicznych spowodowanych piorunem, obsunęła się skała, tarasując drogę wiodącą do kamieniołomów rumuńskich.

Z Gródka Jagiel.

„O UKARANIE WINOWAJCÓW“. Sygn. VI. I. K. 8/37. Sentencja wyroku. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sąd Okręgowy we Lwowie w Wydziale VI. I. Karnym w składzie następującym: sędzia s. o. dr. J. Locker.

Protokólant egz. apl. s. St. Radziejewski, rozpoznawszy dnia 27 kwietnia 1937 r. we Lwowie sprawę przeciw: drowi Klaudiuszowi Hrabykowi z oskarżenia prywatnego Natana Mandla z dnia 1 marca 1937 r. Sygn. VI. I. K. 8/37, o wyst. z art. 255 i 256 k. k. popełnione przez to, że: jako redaktor odpowiedzialny „Dziennika Polskiego“ w artykule p. t.: „Z Gródka Jagiellońskiego“ o ukaraniu winowajców. umieszczonego w Nrze 36 z da-

KRONIKA LUBELSKA

POŻAR. We wsi Cegielnia, gm. Białopole, pow. hrubieszowskiego, z nieustalonej na razie przyczyny, na szkodę Zająca Jana i Szera Abrama, spłonęły 2 domy mieszkalne ogólnej wartości około 1 800 zł. Dochodzenie prowadzi policja.

KRADZIEŻE. Sitarek Władysław zameldował o kradzieży na jego szkodę pieniędzy w sumie 72 zł i zegarka męskiego firmy „Moser“, wartości 28 zł. na łące przy ulicy Czechówka, gdzie podchmielony zasnął. Sprawca kradzieży nieznany.

Górnik Agata, zameldowała iż skradziono jej bieliznę ze strychu domu, w którym mieszka, przez nieznanych sprawców, którzy dostali się za pomocą przystawienia drabiny. — Wartość skradzionej bielizny 60 zł.

Także na szkodę Kosir Katarzyny skradziono dwa zegarki wartości 25 zł. z mieszkania. Sprawcy nieustaleni.

Resenblum Szmul zameldował o wyciągnięciu mu papierośnicy srebrnej, wartości 23 zł. z kieszeni spodni w kinie „Corso“.

USZKODZENIE SAMOCHODU. Woźniak Bolesław z pow. Lubartów, doniósł o uszkodzeniu mu samochodu, przez kierowcę samochodu Nr. A. 35341, wskutek nieostrożnej jazdy. — Straty meldujący oblicza na sumę 100 złotych.

RANNY BANDYTA. Podczas urządzonej zasadzki we wsi Zawadki, gm. Pasieki, pow. tomaszowskiego za ukrywającym się Korgą Janem, podejrzanym o dokonanie napadu rabunkowego i szeregu kradzieży, zbiegłym z więzienia z terenu pow. włodawskiego, patrol policyjny natknął się na tegoż i wezwał go do zatrzymania się. Korga wezwania nie usłuchał i począł uciekać, wobec czego patrol użył broni palnej, raniąc Korgę w prawą rękę powyżej łokcia, Przy wymienionym znaleziono sztylet długości 26 cm. Rannemu udzielono pierwszej pomocy.

ZAMACH NA POSTERUNKOWEGO. Onegdaj posterunkowy zatrzymał jadącego na rowerze z folwarku Nadolce nieznanego osobnika, podejrzanego o kradzież roweru. W czasie doprowadzania go do Posterunku w Łaszczowie, osobnik ten wyjął szybko rewolwer i strzelił do posterunkowe raniąc go w prawą stronę głowy. Posterunkowy natychmiast użył broni strzelając za uciekającym, który ostrzeliwał się, a następnie strzelił sobie w głowę i padł na miejscu. Przy zwłokach owego osobnika znaleziono rewolwer „Lebella“ i dowód osobisty na nazwisko Malon Stanisław. W folwarku Nadolce, gdzie nocował, znaleziono nowe ubranie i 340 zł. gotówką. Posterunkowego umieszczono w szpitalu w Tomaszowie Lub. Kula ugodziła go w prawą część twarzy przebijając kość policzkową i utkwiła u podstawy czaszki przy końcu kręgosłupa. Zadana rana poster. dla życia nie jest groźna i stan jego zdrowia jest dobry. Malon Stanisław jest zawodowym złodziejem, poszukiwanym przez policję pow. hrubieszowskiego, tomaszowskiego i zamojskiego.

ty Lwów, dnia 5 lutego 1937 r. pomówił osk. pryw. o takie postępowanie i właściwości, które mogą poniżyć go w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego mu przy wykonywaniu jego zawodu jako kupca i przemysłowca oraz obraził publicznie godność osobistą oskarżyciela prywatnego, a to przez zarzucenie, „iż Magistrat miasta Gródek - Jagielloński oddał cegielnię miejską oskarżycielowi prywatnemu prawie za bezcen, pod pretekstem, że się oskarżycielowi prywatnemu należy za węgiel kilkadziesiąt tysięcy złotych“, że „nikt nie wie, kiedy i komu ów węgiel został dostarczony“, a w końcu przez umieszczenie apelu, „żeby nareszcie p. sędzia panami Mendlami (t. j. oskarżycielem prywatnym) i towarzyszami szczegółowo się zajął“ — wydał dnia 27. kwietnia 1937 r. we Lwowie następujący wyrok:

Oskarżony dr. Klaudiusz Hrabyk, syn Piotra i Stefanii z Twardowskich, urodzony dnia 5. sierpnia 1902 r. we Lwowie, religii rzym. katol., dziennikarz, podporucznik rezerwy, przynależny do P. K. U. Lwów-miasto, zamieszkały we Lwowie, ul. Dwernickiego l. 22, winien jest, że we Lwowie w pierwszych dniach lutego 1937 r., jako redaktor odpowiedzialny czasopisma p. t.: „Dziennik Polski“ zaniedbał należytej uwagi, przy której zachowanie stosownie do jego obowiązku nie byłoby nastąpiło zamieszczenie w numerze 36 wymienionego czasopisma z daty Lwów, dnia 5. lutego 1937 r., artykułu p. t.: „Z Gródka-Jagiellońskiego o ukaranie winowajców“, pomawiającego oskarżyciela prywatnego Natana Mandla, iż „prawie za bezcen pod pretekstem, że się Mandlowi należy za węgiel kilkadziesiąt tysięcy złotych“, magistrat oddał mu cegielnię miejską i że „nawiasem mówiąc nikt nie wie kiedy i komu ów węgiel został dostarczony“ oraz „żeby nareszcie p. Sędzia panami Mandlami i towarzyszami szczegółowo się zajął“, — a zatem artykułu, którego treść zawiera przedmiotowo znamiona występku zniewagi z art. 255 par. 1. k. k., czym dopuścił się wykroczenia z art. III. L. I. i 5. ustawy z dnia 15. października 1868 r. Dz. u. p. L. 142, za co Sąd skazuje go po myśli art. III. L. 5 cytowanej ustawy na grzywnę w kwocie 20 zł. (dwadzieścia złotych).

Po myśli art. 578 par. 1. k. p. k. zasądza Sąd od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania, a w myśl art. 75 przepisów o kosztach sądowych uiszczenie opłaty sądowej w kwocie 2 zł., po myśli zaś art. 578 par. 2. k. p. k. zasądza Sąd ponadto od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego poniesione przez tegoż koszty postępowania.

Po myśli par. 39 ust. druk. z dnia 17 grudnia 1862 Dz. U. P. Nr. 6 z roku 1863 orzeka Sąd, iż wyrok ma być ogłoszony na koszt oskarżonego jednorazowo po prawomocności w czasopiśmie „Dziennik Polski“. — S. O. Dr. J. Locker, wr.

Program radjowy

ŚRODA, DNIA 4 SIERPNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy rannc w3tają zorze“. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) G. Puccini: Potp. z op. „Tosca“ — (płyty). 12.25 Łódzka Orkiestra Salonowa. — 13.55 Muzyka lekka z płyt. — 14.45 (Lw.) „Basia“ — opowiadanie dla dzieci — Olgi Sozańskiej. — 14.55 (Lw.) Giełda. — 15.00 (Lw.) Koncert rozrywkowy z płyt. — 15.40 Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „O literackiej szychcie“ — szkic literacki Gustawa Morcinka. — 16.15 (Lw.) Koncert solistów — ze Lwowa, na wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia. Wykonawcy: Fryderyk Herman — skrzypce i Franciszek Bedlewicz — tenor, Irena Lipczyńska — akompaniament. 16.45 Odczyt wojskowy. — 17.00 Koncert rozrywkowy. — 17.50 (Lw.) „Każdy może być elektrotechnikiem w swoim domu“ — pogadanka — wygłosi inż. Antoni Stachowicz. — 18.00 Chwila Biura Studiów. — 18.10 (Lw.) Skróty operowe z płyt. — 18.30 (Lw.) „Pan Kałamarzewski“ — monolog Bis Gustawa Fischera — wygłosi Władysława Ratschka. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Lekka muzyka kameralna. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 (Lw.) „Czterech i piosenka“ — lekki koncert z konferansierką Feliksa Zandlera. Wykonawcy: Czesław Halski — piosenki przedwojenne, Józef Bielawski — piosenki przedmieścia lwowskiego, Karol Gross — piosenki romantyczne, Adolf Fleischer — piosenki groteskowe, Irena Lipczyńska — fortepian. — 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert chopinowski. — 21.45 „Kapral Szczapa“ — opowiadanie Karola Krzewskiego. — 22.00 Muzyka taneczna. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego — Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.05 Ryga. Koncert popularny z udziałem Maryli Karwowskiej.
20.05 Wiedeń. Festival Salzburski. Koncert Filharmonii Wiedeńskiej, pośw. twórczości Ryszarda Straussa, Dyr. H. Knappertsbusch (tr. z Mozarteum).
20.30 Radio-Paris. Wieczór operetek Offenbacha.
21.00 Bruksela flam. Koncert symfoniczny z Knocke.
21.00 Mediolan. „Wiedeńska krew“ — operetka Jana Straussa.
23.00 Budapeszt. Symfonia Nr. V. Czajkowskiego.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.